

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Zł. 3,50 bez odnośnika „ 3,— na prowincji miesięczn. „ 3,50 zagranicą „ 5,50 Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wiersz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm. nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Adm. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Bolszewizm w Polsce.

Obecni czerwoni dyktatorzy, panujący nad znękanym ludem rosyjskim, niejednokrotnie wypowiadali się o pochodzie bolszewizmu na zachód Europy.

Nie chcę w tej chwili analizować owych zaborczych planów czerwonego imperjalizmu; nie mam również zamiaru rozstrząsać planów, w jaki sposób nasi komuniści mają „po prikazu” przygotować nastroj wśród mas robotniczych i włościańskich, by w odpowiedniej chwili najazd znalazł u nas nietylko grunt podatny, ale i „radosne” przyjęcie go. Pragnę natomiast zwrócić uwagę czytelników „Robotnika” na rozwój szczególnego naszego „bolszewizmu”, który postępuje również w myśl planów kremlinjskich carzyków.

Bolszewicy rozumieją, że opanować Polskę będzie można tylko wtedy, jeśli masy ludowe nie zechcą jej bronić, jeśli w chwili napadu lud pracujący zajmiew w stosunku do zagadnienia obrony kraju biernie stanowią. Cała literatura komunistyczna, na terenie Rzeczypospolitej kolportowana, ma na celu przez zatrucie duszy robotnika i chłopca uczynić go niezdatnym do tej obrony, wprowadzić go w stan beznadziejnego pesymizmu — w stan bierny.

Wszystko to jednak nie wieleby pomogło, gdyby nie to, że bolszewizm rosyjski ma w Polsce, prócz związków z sobą ideowo czy materialnie komunistów naszych, potężnych sprzymierzeńców, bez wychnienia pracujących dla zwycięstwa bolszewizmu rosyjskiego — dla anarchii. Bolszewizm ten tworzy coraz liczniejsze zastępy niezadowolonych ludzi, dyszących zemstą, a jak to nieraz stwierdziłem, oczekujących takiego lub innego momentu — zawieruchy wojennej, czy rewolucyjnej, by załatwić swoje porachunki za doznane krzywdy społeczne i osobiste.

Revolucja bolszewicka nie jest rewolucją twórczą, tylko rewolucją zemsty — i jako taka, psychicznie działa na bardziej nerwowe grupy społeczne, będące nawet dalej od Rosji sowieckiej. Nerwowość ta wzrasta lub zmniejsza się w miarę, jak się układają stosunki gospodarcze czy społeczne w danym kraju.

U nas, w Polsce, nad wytworzeniem bolszewickiego nastroju dla „rewolucji zemsty” pracuje bardzo dużo ludzi. Przytoczę kilka tylko przykładów.

Pieniądz mamy stabilizowany i z tego powodu pracodawcy niechętnie dają podwyżki, ale za to — obniżają i tak już nędzne zarobki. Tymczasem, produkty spożywcze i pierwszej potrzeby codziennie drożeją. Robotnik i urzędnik, z trudem docierając do dnia otrzymania następnej pensji, przeklina wszystko i wszystkich, a zwłaszcza

paszarkarzy wszelkiego rodzaju, którzy z całym cynizmem i bezwzględnością rabując biedaków, sięją nienawiść nietylko do siebie, ale i do bezradnego w tych wypadkach Rządu, a nawet i do Państwa. Zastanówmy się bliżej nad robotą tych panów, a zobaczymy, jak wielką nienawiść wokoło sięja ci chciwcy!

Związki przemysłowców prowadzą systematyczną politykę gnębienia robotników i spożywców. W rezultacie tej polityki jest nietylko drożyzna, ale zmniejszanie dni pracy, wyrzucanie robotników, zamykanie fabryk, lokauty i stałe dążenie do coraz większego obcinania zarobków.

Robotnik jest trzymany ciągle w szalonym napięciu nerwowym, ciągle na niego spadają ciosy — każdej chwili może być pozbawiony pracy, zarobku — nędza dzień i noc puka do drzwi.

Panowie przemysłowcy w tym wypadku są wspaniałymi agitatorami na rzecz rewolucji zemsty! Stwierdzają na każdym kroku, iż są nieublaganymi wrogami robotników, na których zropaczony robotnik gotów się rzucić, by nietylko dać ujście swej zemście, ale by nareszcie mógł cokolwiek odpocząć.

Przecież ciągle w gazetach ogłaszane są sprawozdania z konwentykli sfer kapitalistycznych, gdzie w przyjętych uchwałach szyci się zamachy na prawodawstwo robotnicze, grozi się odebraniem wszystkich zdobyczy, które wywalczył sobie robotnik w niepodległej Polsce. W sposób cyniczny korzysta się z kryzysu i z uległości ministrów wobec Lewiatana, aby stałe robotników drażnić.

Chłop małorolny na wsi wściekły, że ziemię obiecują mu od kilkuniat, a w rezultacie ma figę! Reformę rolną zaniedbuje się i systematycznie sabotuje chyba na to, aby doprowadzić małorolne i bezrolne włościanstwo do przeswadczenia, że lepiej niczego się dziś nie spodziewać, aż przyjdzie jakaś rewolucja, czy inny wypadek, a wtedy człowiek swoje dostanie.

A kresy?

Tam, w Bolszewii, zacierają z radości ręce, że przecież ich robota dywersyjna na kresach, źle odparowywana, stwarza psychotę wiecznego niedośwta Polaków, a niemiejtność tworzenia z mniejszości narodowych, tam zamieszkałych, elementu przyjaznego Państwu ogromnie ułatwia Sowietom ich robotę.

Oto najniebezpieczniejszy bolszewizm! We własnym ogródku, zachwaszczonym i zaniedbanym, mamy całą gromadę złych ogrodników, hodujących występnie swojski bolszewizm.

Marjan Malinowski.

Zbiory światowe zboża.

Zbiory tegoroczne okrzywane są, jako niepomyślne. A spekulacja wyzyskuje ten nastroj, by ceny na zboże podnosić niepomniernie. Szczególnie St. Zjednocz. pod tym względem wiodą prym. Przyczyniają się do tego zbliżające się wybory Prezydenta Stanów i wpływ na nie fermerów. Grupy kapitalistyczne, panujące dzisiaj w Stanach, pragną utrzymać fermerów w dobrym usposobieniu, by nie przechodzili do opozycji, tendencyjnie wpływają na podniesienie cen zboża.

Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie w październikowym sprawozdaniu podaje wielkość zbiorów w r. 1924 i stwierdza, że zbiory tegoroczne nie dorównują wprawdzie zeszlornym rekordowym, ale nie są o wiele gorsze od średnich w ostatnim pięcioleciu 1918 do 1922.

Zbiory w południowej części Ameryki i Australii znacznie późniejsze, niż gdzieś indziej, zapowiadają się bardzo dobrze, grożący ewentualnie na przednówku brak mąki w Europie łatwo znajdzie pokrycie.

Najniekorzystniej przedstawia się zbiór żyta, dotkliwy w krajach, używających przeważnie chleba żytniego; kraje półkuli południowej dostarczyć nam mogą głównie pszenicy.

Zbiór żyta w latach	1924	1923	1918—22
	milj.	centn.	metr.
Europa (19 krajów)	147,4	177,6	147,5
Kanada i St. Zjednoczone	20,7	21,9	24,9
Razem 20 krajów	168,1	199,5	171,7

Zbiór pszenicy.	1924	1923	1918—22
Europa (19 krajów)	192,7	221,9	184,5
Kanada i St. Zjednoczone	307,1	342,9	313,0

Od Wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić tym towarzyskom, których nie stać na samodzielne prenumerowanie „Robotnika”, czytanie naszego pisma, wprowadzamy prenumeratę zbiorową. Związki zawodowe, organizacje partyjne, spółdzielnie, grupy towarzyszy, które zaprenu-

merują najmniej 5 egz. „Robotnika” pod jednym adresem w Warszawie i na prowincji — otrzymają 15 proc. opustu od zwykłej ceny.

Prosimy gorąco wszystkich tow. o poparcie naszej inicjatywy!

Azja (5 krajów)	109,3	112,6	101,5
Afryka północna (4 kraje)	22,9	29,1	22,9
Razem	632,0	706,5	621,9

Zbiór jęczmienia.	1924	1923	1918—22
Europa (19 krajów)	92,1	99,9	82,9
Kanada i St. Zjednocz.	62,1	59,9	54,8
Azja (4 kraje)	24,1	28,2	28,0
Afryka północ. (4 kraje)	18,2	23,0	17,9
Razem	196,5	206,0	183,8

Zbiór owsa.	1924	1923	1918—22
Europa (19 krajów)	147,4	154,3	127,0
Kanada i St. Zjednocz.	287,3	275,7	259,0
Azja i Afryka	3,2	4,8	3,5
Razem	437,9	434,8	389,5

Zbiory zatem w roku 1924 wnoszą:	w stos. do r. 1923	w stos. do przecięcia 1918—22
Pszenica	89,4%	101,6%
Żyto	84,3%	97,9%
Jęczmień	95,4%	107,0%
Owies	100,7%	112,4%

Półkula północna ma zatem mniej, niż w roku rekordowym 1923 pszenicy o 10,6%, żyta o 14,7%, jęczmienia o 4,6%, owsa o 0,7% więcej. Rok 1923 był, powtarzamy, rokiem rekordowym, jako miernik nadaje się lepiej pięcioleciu 1918 — 1922, a w porównaniu z tem przecięciem rok 1924 tylko co do żyta spada o 2,1%, co do pszenicy zaś wykazuje zwykłą o 1,6%, co do jęczmienia o 7%, a co do owsa o 12,4%.

Wszystkie wymienione 4 gatunki zboża dały w r. 1924 milionów q. 1.434, w r. 1923 milionów q. 1.530, w pięcioleciu 1918—22 przeciętnie 1.366 milionów cet. metrycznych. Ogólny zatem zbiór w r. 1924 jest mniejszy od poprzedzającego o 6,7%, ale od przeciętnego w pięcioleciu 1918 — 1922 większy o 4,7%.

W konsumpcji żyto łatwo da się zastąpić pszenicą, jak niemniej ryżem, kukurydzą, a nawet owsem. Ludność górską jada chleb owsiany, a cały świat z wielkim pożytkiem używa kaszy owsianej.

Z. R. III.

W środę, 15 b. m., o godz. 3 m. 17 po południu wylądował w Lakehurst (Lejkharsi), niedaleko Nowego Jorku, statek powietrzny systemem Zeppelina (Z. R. III), zakupiony przez rząd amerykański. Statek wyruszył w niedzielę, po odbyciu próbnych lotów w Europie, z Friedrichshafen (nad jeziorem Bodeńskim w Szwajcarii, tuż na granicy niemieckiej) gdzie znajdują się zakłady zeppelinowskie i skąd wyszły wszystkie dotychczasowe statki Zeppelina.

Z. R. III odbył podróż swą w ciągu 81 godzin 17 min. i przebył 5066 mil ang., czyli leciał z średnią szybkością 62.65 mil na godzinę. Statek obrał drogę najkrótszą: z Friedrichshafen udał się po linii prostej ponad Szwajcarią i Francją do wysp Azorskich, skąd zoczył nieco na południe w kierunku wysp Bermuda, wreszcie na północ, na miejsce przeznaczenia — Lakehurst. Przez pierwsze dni podróż odbywała się bez wszelkich przeszkód, pogoda była piękna, zeppelin latał bez zarzutu. Dopiero we wtorek pogoda pogorszyła się, nadciągnęła burza, zeppelin zmienił nieco kierunek lotu, zwolnił szybkość. Wpłynęło to na opóźnienie przyjazdu. Mimo to statek osiągnął rekord światowy, przeleciał, nie zatrzymując się po drodze, olbrzymią przestrzeń, nie doznając żadnych uszkodzeń.

Nie była to pierwsza podróż statku powietrznego z Europy do Ameryki. W r. 1919

wykonał taką podróż z powodzeniem pewien inżynier angielski. Ale wtedy droga była krótsza, gdyż statek ruszył z zachodniej Irlandji, a całe przedsięwzięcie miało charakter czysto sportowy. Z. R. III, olbrzymi statek o 5 motorach, zbudowany według najnowszych zdobyczy techniki i doświadczeń ostatnich lat, miał na celu zupełnie co innego: podbój powietrza przez okręt powietrzny, jak swego czasu pierwszy statek parowy, pokonał morze. Próba udała się. Z. R. III, obsługiwany przez liczną załogę i obciążony znacznym ładunkiem pokazał światu, że zagadnienie komunikacji powietrznej i transportu towarów drogą powietrzną jest rozwiązane. Technika ludzka zbagaciła się o wynalazek wielkiej doniosłości, a Niemcy, ojczyzna Zeppelina, mają słuszny powód do dumy.

Wprawdzie jedna próba szczęśliwa nie daje jeszcze rękojmi, że podróż statkiem jest zupełnie bezpieczna. Przypominamy, że w roku ub. francuski statek wojskowy „Dixmuiden”, a właściwie odebrany Niemcom zeppelin, zginął z całą załogą podczas burzy. Ale rzeczoznawcy twierdzą, że Z. R. III może stawić opór wszelkim burzom i niespodziankom. Czy tak jest istotnie, przyszłość pokaże.

Ale nazwa zeppelina kojarzy się w umysłach ludzkich z bezecnymi zbrodniami, popełnionymi przez władze wojskowe niemieckie czasu wojny. Wszyscy pamiętamy, jak nad



miastami ukazywały się zeppelin, z których rzucono bomby, siejąc śmierć i zniszczenie. Inżynier hrabia Zeppelin dokonał swego wynalazku na kilka lat przed wojną, a władze niemieckie natychmiast przywłaszczyły sobie ten wynalazek do celów wojennych, robiąc zeń wydatny użytek w czasie wojny. Odbiło się to fatalnie na reputacji zeppelin, a gdy Niemcy przegrały wojnę, ustanowiono w traktacie wersalskim, że zakłady zeppelinowskie mają ulec zniszczeniu. Wykonanie tego postanowienia Rada Ambasadorów odroczyła do czasu ukończenia zamówionego przez Stany Zjednoczone zeppelin R. III, to jest do chwili obecnej.

I oto obecnie Niemcy napierają na opinię całego świata, domagając się cofnięcia postanowienia traktatu wersalskiego. Stany Zjednoczone, które nie podpisały traktatu, uchylają się od wszelkiej interwencji w tej sprawie. Gorące przyjęcie, zgłoszone przez ludność amerykańską Z. R. III i jego kierownikowi dr. Eckenerowi, a także przez prezydenta Coolidge'a (Kulidza) nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że opinia amerykańska jest po stronie Niemiec. Anglia również sympatyzuje z Niemcami w tej sprawie. Natomiast Francja ma bezwzględnie obstawać przy wypełnieniu przepisu traktatu.

Oceniając bezstronnie „sprawę zeppelin”, trzeba stwierdzić, że obawy Francji, oparte na ciężkich doświadczeniach wojny, są uzasadnione. Zeppelin był narzędziem wojny i może nim być w nowej wojnie. Ale z drugiej strony, zniszczenie zakładów w Friedrichshafen, przyczyniając Niemcom wielkie straty materialne, nie zapobiegając wcale ewentualnemu niebezpieczeństwu „zeppelinowemu”, albowiem nikt nie może zabronić Niemcom wybudowania podobnego zakładu np. obok dawnego, byle na obszarze obcego państwa, a nie w Niemczech. A zburzenie obecnych zakładów do tego stopnia wzniesłoby instynkty nacjonalistyczne w Niemczech, że wątpliwa korzyść materialna znikłaby całkowicie wobec niewątpliwej szkody moralnej i politycznej, jaką byłby nowy wzrost nacjonalizmu w Niemczech. A dalej warto zwrócić uwagę na to, że wartość wojenna zeppelinów jest niewielka. Zeppelin może wprowadzić udźwignąć olbrzymie ciężary pocisków, ale też bardzo łatwo go postrzelić i zniszczyć. Jest to aparat zbyt ciężki i kosztowny, naraża na zbyt wielkie straty w materiałach i ludziach, by się opłacał na wojnie.

Najrozsądniejszym wyjściem z sytuacji byłoby tedy oddanie zakładów w Friedrichshafen pod kontrolę międzynarodową i do użytku międzynarodowego.

## Spieszcie z pomocą bezdomnym!

Polski Czerwony Krzyż informuje nas o strasznej sytuacji, w jakiej znajdują się rodziny wyekskmitowanych. Na terenie specjalnie dla nich zbudowanych drewnianych baraków znalazło schronienie 486 osób; wobec olbrzymiego napływu ekskmitowanych sądownie z mieszkań i usuniętych z wałających się domów, drewniane baraki okazały się za szczupłe i trzeba było wystawić 4 płócienne namioty, gdzie zamieszkało 30 rodzin z małymi dziećmi. Ale zima się zbliża, a wraz z nią mrozy, które pobyt w płóciennych namiotach uczynią niemożliwym. To też po długich staraniach Wydziału Opieki Społecznej Komisariatu Rządu i Zarządu Oddziałów Warszawskiego P. C. K., Główny Urząd służby zdrowia przyrzekł w najbliższych dniach oddać do dyspozycji P. C. K. 3 drewniane baraki, wymagające jednak natychmiastowego, gruntownego remontu. Koszt wyniesie około 4 tysięcy złotych. Na sumę taką nie stać jednak P.C.K., ale uciutą się ona z łatwością, jeżeli społeczeństwo, wglębiwszy się w tragiczne położenie nieszczęśliwych bezdomnych, pospieszy z ofiarami. Składajcie więc najhojniejsze datki do Oddziału Warszawskiego P. C. K. (Mazowiecka 9, tel. 214-12)—konto P.K.O. 3762 i do redakcji pism.

## Oryginalne „zaproszenie” P. P. S.

Przewodniczący Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, p. Stanisław Libicki, zwrócił się do tow. Jaworowskiego z zapytaniem, czy organizacja warszawska weźmie udział w pochodzi: Komitet bowiem, w wniosek p. Libickiego, postanowił zaprosić wszystkie organizacje polityczne, z wyjątkiem komunistów. P. Libicki zastrzegł się jednak, aby P. P. S. przybyła bez sztandarów, zachodzi bowiem, jak mówił, obawa, że młodzież ucząca się mogłaby z tego powodu wszcząć awanturę, mogłaby być bójki...

Tow. Jaworowski wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że Komitet jest tak złego zdania o młodzieży „narodowej”, iż przypuszcza możliwość z jej strony awanturę podczas żałobnej uroczystości na cześć Sienkiewicza! Następnie tow. Jaworowski oświadczył, że P. P. S. w pochodach bierze udział zawsze ze swymi sztandarami. Zastrzeżenie tedy co do sztandarów uważa za obrażę, która zgóry uniemożliwia organizacji P. P. S. udział w pochodzie.

Dodamy tutaj nasze pytanie: czyż konieczne musi być najznamienniejszą cechą wszel-

kich naszych Komitetów burżuazyjnych, urządzających uroczystości, robienie grubych nieaktów i głupstw wszelkiego rodzaju?!

Na zapytania, z którymi zwróciło się do nas wielu towarzyszy, odpowiadamy, że tow. mogą indywidualnie (jako jednostki) brać udział w uroczystościach ku czci wielkiego pisarza.

## Miasto.

### I. O ZMIERZCHU WIOSENNYM.

*Obłąkam oczy niebem,  
serce zaleję gwiazdami,  
rozzumię się, rozkolebie  
dzwonów okrzykami!*

*Wypiję przestwór cały,  
błękitną noc zagarnę,  
stanę się światłem oszalały  
i, jak Bóg, mocarny!*

*W nieskończoność wbię swą tęsknotę,  
rozstrzelę się na złote płomienie —  
Wszczęchwiat niemi opłotę  
i w pożar zamienię!...*

### II. KASZTANY.

*Idę tłumną ulicą stęskniony,  
mijam domy, ludzi i drzewa,  
jakbym spieszył się w dalekie strony,  
gdzie ktoś śpiewem na mą pieśń  
odśpiewa.*

*A tu brzdąka nieznośna muzyka,  
modnej śpiewki przewijają się dźwięki...  
I przez całą szerokość chodnika  
tłum przechodzi, sprawca mojej męki.*

*Z boku stoją ciche kasztany,  
kiście kwiatów w błękit wychyliły —  
wyrastają z jakiegoś mgły nieznaney  
i coś do mnie szeptem przemówiły...*

*Staję—słucham—patrzę, zadziwiony  
całym światem, sobą i drzewami,  
a z dalekiej, ukochanej strony  
coś spłynęło i już w duszy ka mi...*

### III. BIJA NA WIEŻACH DZWONY...

*Biją na wieżach dzwony i zmierzch się  
nachyla  
ku wierzchom drzew po wszystkich  
parkach i ogrodach.  
Zwolna budzą się światła i wieczorna  
chwila  
schodzi, zmierzch rozsnuwając — niby  
mgły na wodach.*

*Zdalone — słyszę, słyszę! — to tak  
wierzby szumią  
szmery uwięzionemi, które się trzepocą,  
one to głosy z miasta dochodzące  
tłumią  
i zbliżają się do mnie z pociechą,  
z pomocą...*

*O, zaszumcie wkoło mnie, zamknijcie  
mi oczy,  
uciszcie serce, które niespokojnie bije...  
Z żałków miejskich smutna szarość  
kroczy,  
ja nie chcę jej, do reszty duszę mi  
wypiję!*

*Po chwili echem tylko drżą przebrzmia-  
łe tony.  
Siedzę z głową spuszczoną — znów  
osamotniony...*

Stanisław Ciesielczuk.

## Drożyzna.

### KONFERENCJA BEZ CELU I SENSU.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zainicjował naradę przedstawicieli różnych organizacji w sprawie walki z drożyzną.

Zdawałoby się, iż w narodzie tej wzięć winni udział przedewszystkiem przedstawiciele konsumentów — tych sfer społecznych, które drożyzna dotyka najboleśniej. Tymczasem na naradzie z winy organizatorów czy z nadzwyczajnej czujności sfer paskarskich znaleźli się przedewszystkiem przedstawiciele Lewiatana, kupiectwa i sklepikarstwa, młynarstwa i piekarstwa, cechów, Chjeny magistrackiej i działaczy tego pokroju, co inż. Piotr Drzewiecki, który całe zło społeczne widzi w konstytucji demokratycznej i w ochronie pracy.

Oczywiście, w takim zespole walka z drożyzną brzmi jak ironja. Ale miłe to towarzystwo chce właśnie stworzyć ze swoich szeregów organizację walki z drożyzną.

W duchu obrony interesów paskarstwa przemawiał pos. Wiślicki, a potakiwał mu poseł Wartalski, inieniem młynarzy i piekarzy p. Grasberg deklarował Rządowi dalszą... współpracę z walką z drożyzną, za systemem protekcji dla przemysłowców, a przeciw związkom zawodowym wypowiadał się inż. Drzewiecki, inni mędrkowali w podobny sposób.

Do głosu zapisało się więcej jeszcze mówców, gdy jednak wobec spóźnionej pory wyniła ewentualność odroczenia obrad do nowego terminu, pozostali mówcy bez protestu

zrezygnowali ze swoich wystąpień i zgodzili się na wniosek, aby Rząd wedle swego wyboru powołał do życia komisję, która ma opracować projekt regulaminu organizacji, mającej się zajmować uregulowaniem cen.

Po takiej uchwale odetchnęli swobodnie przedstawiciele paskarstwa, którzy obawiali się, iż Rząd na serio przystępuje do walki z drożyzną!

P. Grabski zagał „konferencję” różnemi ekonomicznymi morałami, nic nie wspominając o drożyznie żywności, zapewniał natomiast, że „podwyższenie ceny różnych świadczeń (a towarów?) prowadzi jedynie do samobiczowania się społeczeństwa”.

Na zebraniu samobiczowano się wywodami, iż drożyznie winni są wszyscy — oprócz paskarzy!

### DROŻYZNA DALEJ ROŚNIE.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego w tygodniu od 5 do 11 października zanotowano dalszą wyżkę cen żywności. W tygodniu sprawozdawczym ruch cen był znacznie silniejszy, aniżeli w poprzednim.

Największe zmiany stwierdzono dla maki i chleba żytniego (chleb pył. + 10.5 proc., jaj (+ 13.3 proc.), częściowo kasz (jęczmienna + 16.0 proc.), tłuszczów i wędlin wieprzowych (sadło + 13.9 proc., kiełbasa + 6.5 proc.), cukru (+ 7.0 proc.). Natomiast bez zmiany zostały ceny opału, kartofli i maki pszennej.

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.85 proc. (tydz. poprzedni + 4.02).

### WOBEC DROŻYZNY MIĘSA.

Czynione są starania w celu uzyskania zezwolenia na import wołów z Rosji sowieckiej, który wpłynąć może hamująco na dalszy wzrost cen mięsa wołowego na rynkach krajowych. (—).

Min. Rolnictwa zwalcza tę inicjatywę w obronie paska hodowców bydła.

### O GŁOS MIAST W RADZIE SPOŻYWCÓW.

Do Rady Spożyców wchodzi przedstawiciele 5 największych miast polskich. Brak jednak delegata Związku miast, jako reprezentanta reszty miast polskich, zjednoczonych w Związku w liczbie przeszło 500. Ponieważ p. minister spraw wewnętrznych nie uwzględnił starań Zarządu Związku w tym względzie Związek miast starać się będzie o powzięcie odpowiedniej uchwały przez samą Radę Spożyców. (—).

### PASEK NABIAŁOWY.

Ceny lepszych gatunków masła pozostają bez zmiany, natomiast ceny gorszych gatunków masła mają, wobec zwiększonego dowozu, tendencję zniżkową. Ceny jaj nie wykazują większych zmian. W hurcie skrzynia jaj sprzedawana jest od 190 do 200 zł. w zależności od gatunku. (—).

### HERBARZ PASKARSKI.

Na mocy decyzji oddziału walki z lichwą kom. rządu skazano na 100 zł. grzywny każdego: Ezrę Sztorchmana, właśc. mydlarni (Żelazna Brama 9) za brak cennika, Itę Goldhar, odpow. zarządzającą sklepem (Franciszkańska 26) za także przekroczenie, Surę Stajnkeler, właśc. owocarni (Muranowska 6) za brak cen i cennika, Afroima Margulies, właśc. sklepu przyborów szewskich (Franciszkańska 27) za brak rachunków i cennika oraz Hersza Grynszteina, właśc. sklepu towarów galanteryjnych (Tamka 29) za nieujawnienie cen i cennika. (—).

## Sprawy skarbowe

### Podatki a Bank Polski.

P. K. K. P. do 1-go maja a od tego czasu Bank Polski pośredniczą na równi z P. K. O. przy przyjmowaniu podatków państwowych. Centrala i oddziały P. K. K. P. załatały w r. b. 19.181 podatników, którzy wpłacili na różne podatki 46.201.556 milionów marek, oddziały zaś Banku Polskiego od 28 kwietnia do 31 sierpnia przyjęły od 5581 podatników — 18.652.504 zł.

### Budżet na rok 1925.

Wczoraj drukarnia państwowa ukończyła druk preliminarza budżetowego i dziś ma dostarczyć go do kancelarii sejmowej. Preliminarz w układzie różni się od poprzedniego tem, iż objaśnienie poszczególnych pozycji zawiera obok zestawień cyfrowych, co zwiększa przejrzystość przedłożenia rządowego i ułatwia orientowanie się w labiryncie cyfr.

Terminowe ukończenie preliminarza zawdzięczać należy niezwykłej pracy departamentu budżetowego Ministerjum Skarbu, którego personel w ostatnich dniach do późnej nocy urzędował.

W dodatku bezpośrednio po ukończeniu olbrzymiej pracy musiano niezwłocznie przystąpić do opracowania dodatkowej ustawy skarbowej na r. b., która ukończona ma być do poniedziałku.

### 35 groszy na żywienie więźni.

Zgodnie z decyzją ministra sprawiedliwości od sierpnia r. b. na żywienie więźniów w więzieniach rządowych i aresztach komunalnych i gminnych przeznaczają się dziennie 35 groszy...

Szkoda, że sprawiedliwy pan minister tej decyzji swej nie zaopatrzył w instrukcję, jak za tę znikomą cenę można więźnia żywić.

## Komunikat W sprawie nadużyć kolejowych w Łodzi.

(P. A. T.). W związku z poruszoną w prasie sprawą nadużyć kolejowych w Łodzi, Ministerjum Kolei wyjaśnia, że jeszcze przed ukazaniem się odnośnych wiadomości w dziennikach, Ministerjum Kolei po bliższym zbadaniu sprawy wydało dyrekcji warszawskiej polecenie przyjęcia z powrotem do służby wszystkich wydalonych robotników, zaś naczelny inżynier warsztatów w Łodzi, p. Zajęczkowski został przeniesiony na inne stanowisko.

Sprawę tę poruszaliśmy kilka dni temu w artykule p. t. „Łodzi nie rusza się — wyrzucą się ludzi za wykrywanie kradzieży” („Robotnik” Nr. 283 z dn. 15 b. m.).

## Strajk robotników naftowych w Iwoniczu trwa w dalszym ciągu.

Przemysłowcy obstają przy żądaniu redukcji i nie chcą się zgodzić na podział pracy między wszystkich robotników.

Od trzech miesięcy trwa strajk robotników na kopalni „Wulka” i „Polski Przemysł Naftowy” w Iwoniczu (pow. krośnieński).

Strajk wybuchł na tle redukcji, a mianowicie Zarządy wymienionych kopalń zadecydowały, że połowę zatrudnionych robotników należy usunąć z powodu trudności finansowych. Zorganizowani robotnicy, w odpowiedzi na projekty redukcji zaproponowali, aby nie wydalac robotników, tylko podzielić pracę w ten sposób, by połowa robotników pracowała przez 14 dni w miesiącu, a druga połowa — przez następne 14 dni. W ten sposób wszyscy robotnicy byłiby zatrudnieni a koszty byłyby takie same, jak po zredukowaniu do połowy ilości robotników.

Ale Zarządy kopalń odrzuciły propozycję robotników i rezultatem tego był strajk.

W dniu 15 b. m. przyjechał do Krosna tow. poseł J. Kwapiński dla odbycia konferencji w tej sprawie. Konferencja nie dała żadnego wyniku. Przedstawiciel magnatów naftowych nie miał żadnych rzeczowych argumentów na poparcie swojego stanowiska. Ograniczył się do stwierdzenia, że ze względów „pryncypialnych” zarządy nie mogą się zgodzić na propozycję strajkujących robotników!

Dziwne stanowisko zajmuje w tej sprawie okręgowy urząd górniczy. Zamiast zgodzić się z propozycją robotników, która przecież odpowiada interesom państwa, bo ci robotnicy nie będą otrzymywać zasiłków dla bezrobotnych, wysłał się takich urzędników jak p. Morawski, który raczej jest adwokatem przemysłowców a nie przedstawicielem Rządu.

Robotnicy naftowi, którzy pracują, winni z całej siły, poprzeć materialnie strajkujących towarzyszy, walczących o słuszną sprawę.

## Strajk robotników garbarskich w Gnieźnie.

(Kor. własna).

W mieście Gnieźnie przedsiębiorcy założyli sobie Związek pracodawców, w celu utrzymania jednakowej płacy dla wszystkich robotników. Płace robotnika gnieźnieńskiego, jakiegokolwiek fachu lub przemysłu, wynoszą: dla żonatego 16 zł. 80 gr. tygodniowo, dla kawalera 13 zł. 82 gr. i kobiety — 9 zł. 62 gr.

Do wprowadzenia tych nędznych plac pomógł przedsiębiorcom Polskie Zjednoczenie Zawodowe, które powstrzymywało robotników od wszelkich akcji podwyżkowych.

Robotnicy garbarscy w Gnieźnie pierwsi zrozumieli potrzebę założenia własnej organizacji zawodowej, z czem zwrócili się do Zarządu Gł. Związku Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego w Warszawie. Zarząd Gł. po zorganizowaniu i założeniu oddziału w Gnieźnie, przesłał fabrykantom garbarskim cennik plac w przemyśle garbarskim. Fabrykanci cennik ten odrzucili, oświadczając, że w Gnieźnie jest jedna taryfa plac, której nie zmienią.

Wobec tego wybuchł strajk, do którego przystąpiło 430 ludzi na 450 zatrudnionych robotników garbarskich.

Dnia 8 b. m. sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. rob. przem. garbarskiego, tow. Szwebel, udał się do właściciela garbarni w Gnieźnie p. Grabskiego, z propozycją odbycia wspólnej konferencji w sprawie cennika. Propozycję tę odrzucono.

W kantorze u p. Grabskiego tow. Szwebel stał komisarz pol. państw. i kierownika ekspozytury śledczej. Na zwróconą przez przedstawiciela Związku uwagę, że przedstawiony cennik jest cennikiem, stosowanym w polskim przemyśle garbarskim, p. Grabski oświadczył, że w sprawach plac robotniczych nie jest patriotą i gotów jest wprowadzić cennik bolszewicki, a nawet chiński, byleby był niższy.

Jednocześnie p. Grabski porozumiał się telefonicznie ze starostą, który dał polecenie aresztowania tow. Szwebela, co też uczynił znajdujący się w kantorze komisarz pol. pañ., nie pozwalając na wet tow. Szwebelowi porozumieć się z delegatami.

Po sprowadzeniu do starostwa i spisaniu pro-



tokulu, odesłano tow. Szwebla na odwach policyjny i dopiero zastępca komendanta policji oraz kierownik urzędu śledczego odmówili trzymania tow. Szwebla, bez nakazu prokuratora lub sędziego śledczego, i natychmiast go zwolnili.

## Strajk w fabryce wypr. gumowych w Wolbromiu.

Pisaliśmy już o walce strajkowej robotników wolbromskich i o sprawy wybuchu strajku, Klimoschu, który obecnie uciekł zagranicę, a który nigdy inaczej nie nazywał robotników, jak „polska świnia” i t. p.

Obecnie pragniemy dorzucić kilka uwag o placach zarobkowych w Wolbromiu i o stosunku, w jakim pozostają do plac w takiej samej fabryce w Warszawie. W Wolbromiu rzemieślnicy zarabiają od 1.70 do 3.60 zł. dziennie, w Warszawie od 5 do 6 zł.; robotnicy kwalifikowani zarabiają od 1.70 do 2.30 zł. dziennie, w Warszawie — 4.75 zł.; wreszcie kobiety zarabiają w fabryce wolbromskiej — 84 grosze dziennie, w Warszawie — 2.40 zł.

Oto jakie głodowe zarobki są w fabryce wolbromskiej, której akcjonariuszem jest p. senator Adam.

W fabryce tej nietylko bezwstydnie okradano robotników placąc im skandalicznie niskie pensje, ale od jakiegoś czasu wywozi się całe urządzenia maszynowe do Rumunii, gdzie p. Westen (który stale przebywa w Wiedniu), buduje fabrykę. Jakim prawem pozwala się na wywóz maszyn za granicę państwa?

Zwracamy uwagę p. premierowi na machinacje panów Westenów, obywateli austriackich i na dziwną rolę p. senatora Adama w tej sprawie...

Domagamy się przeprowadzenia dochodzenia, kto zezwolił na wywożenie maszyn za granicę.

Sytuacja strajkowa przedstawia się bez zmiany.

Listem tow. Ziemięckiego zakończyliśmy wyjaśnienie sprawy p. Nusbauma z „Republiki” łódzkiej. Na dalsze wykrzykiwania p. Nusbauma nie odpowiadamy. Pozostawiamy go chętnie w towarzystwie p. Rzewskiego, którego świadectwo uważa on za — dowód prawdy, podczas gdy tow. Ziemięckiemu zarzuca „brak pamięci”. Chodziło nam o wykazanie, dlaczego to p. Nusbaum tak gorąco staje w obronie p. Rzewskiego. Chodziło nam także o przywołanie pewnego typu karierowiczów, którzy wygadują na P.P.S. co się zmieści, aby w ten sposób zemścić się za swoje zawiedzione nadzieje...

## Po „Tygodniu Lotniczym”.

W dniu onegdajszym w sali kasyna urzędni- ków państwowych odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez Stołeczno - wojewódzki komitet dla omówienia wyników „Tygodnia Lotniczego” i planów co do dalszej w tym kierunku działalności.

„Tydzień Lotniczy”, mimo poważnych trudności (jak np. strajk drukarski, dzięki czemu ulotki nie były na czas gotowe, zjazd akademicki, który uszczuplił szeregi chętnych do udziału w kwestach), dał wyniki dość zadowalające. Najpoważniejszą cyfrę w dochodach „Tygodnia” stanowi suma otrzymana z pierwszego przedstawienia „Mazepy”: 9.250 zł. Poza tym cyrk dał 2.333 zł., kwesta 55.000 zł., lotne koncerty 10.004 zł. i t. d. Poważną sumę otrzyma się jeszcze ze sprzedaży biletów na wystawę lotniczą (mimo taniości biletów: 20 i 30 gr.), która potrwa jeszcze do 1-go listopada. Zainteresowanie wystawą jest tak wielkie, że w ubiegłą niedzielę zwiedziło ją 5.000 osób, codziennie zaś zwiedza około 2.000 ludzi.

Na konferencji poruszano jeszcze sprawę dalszej organizacji sekcji dochodów i przygotowano do następnego „Tygodnia Lotniczego”, który ma się odbyć na wiosnę r. p.

## Wybory do Kasy Chorych w Samborze.

„Naprzód” donosi z Sambora pod datą 13 października:

Wczoraj odbyły się u nas wybory do Kasy Chorych z grona pracodawców. Wybory z grona ubezpieczonych okazały się zwycięzkie, wobec unieważnienia, z powodu sfalszowania podpisów, listy chadecko-korporacyjnej. Jak było do przewidzenia, przesła lista, stawiona przez miejscowe grupy demokratyczne, z czołowym kandydatem tow. d-rem Syropem.

Działacze chadeccy rozwinęli gorącą kłótnię agitacyjną. Wynikiem tego ugania się po robotnikach, tego wściekłego miotania się na swoich „chrześcijańskich” zbraniach, było, że nie zdołali zebrać wśród robotników wymaganych ustawą 30 podpisów na listę ubezpieczonych, z grona zaś pracodawców osiągnęli zaledwie 110 głosów na ogólną liczbę 600 głosujących.

Przygniatająca większość poszła ławą za listą, obejmującą zasłużonych około rozoju kasy działaczy. Świetny rezultat wyborów, zdaje się, raz na zawsze odbierze miejscowym wielkościom chadecko - korporacyjnym ochotę do szukania szczęścia w robotniczej instytucji.

## Nowe napady bandyckie na kresach.

W wsi Horoczycy w pow. Horewskim napadło pięciu uzbrojonych bandytów na właściciela sklepu. Zrabowano mu 1000 złotych, strzelbę myśliwską i pistolet. Bandyci, skrepowawszy sklepikarza, uciekli w niewiadomym kierunku. Uwiadomiona o napadzie policja horowska zarządziła pościg.

W powiecie zaś łuckim w kolonii Peszery napadło trzech bandytów na dom gajowego Józefa Zabawy. Napadnięty stawił opór. Bandyci pobili go dotkliwie i uciekli.

## Kronika parlamentarna.

### PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, które się odbędzie dn. 22 b. m. o godz. 4-ej po poł., zawiera tylko jedną sprawę, a mianowicie, pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1923 i projektu ustawy skarbowej.

W dniu wczorajszym kancelaria sejmowa otrzymała projekt Ustawy Skarbowej oraz preliminarz budżetu na rok 1925.

### USTAWA O STANIE WYJĄTKOWYM.

Premier Grabski zwrócił się do Marszałka Rataja z pisemną prośbą o możliwe przyspieszenie załatwienia w Sejmie projektu (jakiego?) ustawy o stanie wyjątkowym!

Prośbę swą premier motywuje względami na bezpieczeństwo publiczne w kraju.

Tak sobie radzi Rząd, który jest — z własnej winy — bezradny...

### Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Sejmowa Komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Ilskiego omawiała 19 i 20 art. projektu ustawy o samorządzie wiejskim.

W art. 19 omawiającym ilość radnych w gminie ustalono następującą tabelkę:

do 2000 mieszkańców	16 radnych
„ 5000 „	20 „
„ 8000 „	24 „
„ 10000 „	28 „

na każde dalsze 5000 mieszkańców po 4 radnych.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał art. 20, który określa wiek, uprawniający do głosowania. Mimo rzeczowych argumentów, które wysunął w swych przemówieniach tow. pos. Jaworowski i Uziębło, większość prawicowa, wbrew projektowi rządowemu, który określa wiek na 21 lat, uchwaliła nieznaczną większość głosów 24 lata. Jest nadzieja, że ta niedemokratyczna poprawka nie utrzyma się, gdyż większość prawicowa była przypadkowa z powodu nieobecności pos. Thugutta i przedstawiciela N. P. R.

## Kronika polityczna.

### PO CO POJECHAŁ?

Konia z rżędem temu, kto zrozumie, po co gen. Sikorski pojechał obecnie zagranicę. Urzędowo tłumaczy się, że gen. Sikorski ma omówić raz jeszcze warunki pożyczki francuskiej (w postaci sprzętu wojennego). Ale czyż to koniecznie minister musiał jechać dla załatwienia tej sprawy? W depeszy „Kurier Warszawski” czytamy, że rozmowy p. Sikorskiego z prez. Doumergue, oraz Herriotem były długie i dotyczyły **wszystkich zagadnień aktualnych, interesujących oba kraje**. Dopiero co wrócił min. Skrzyński, który sprawę tę niewątpliwie szczegółowo omawiał. Tem mniej rozumiemy po co pojechał gen. Sikorski.

### WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj rano przybył na dworzec wileński marszałek Piłsudski, udający się wraz z rodziną do Wilna.

Do pociągu osobowego dołączono wagon salonowy. Marszałek jednak nie przyjął zaproszenia i wraz z rodziną zajął miejsce w drugiej klasie. Marszałek udaje się do Wilna na zwiedzenie położonego w okolicach stolicy nadniemieńskiej folwarczku Świątniki, przyznanego mu jako osadnicza działka wojskowa.

Parcelę swą Marszałek przeznaczył na własność młodszej swojej córce. Jadzi.

### ZAPRZECZENIE SOWIECKIE.

(P. A. T.). Z powodu wiadomości, szerzonych o pobiciu i okradzeniu w poselstwie Z. S. R. R. niejakiego Sidorowa, pan chargé d'affaires Z. S. R. R. Biesiedowski zakomunikował oficjalnie Min. Spraw Zagr., że wiadomości te są zupełnie fałszywe i że Sidorow w poselstwie nie był ani bity, ani też obrabowany.

### ZJAZD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Na dz. 1 listopada r. b. zwołanie polskich pracowniczych Związków zawodowych zwołuje ogólnokrajowy zjazd delegatów Zw. pracowników umysłowych. Na jeździe będzie reprezentowane 60 tys. zorganizowanych pracowników umysłowych.

Na porządku dziennym obrad znajduje się przede wszystkim sprawa bezrobocia, doraźnej pomocy i walki z drożyzną.

Bezustannie wystąpienia zwołania do czynników rządowych i sejmowych może wreszcie poruszyć „sfery miarodajne” i zmuszą do

akcji, przeciwdziałającej dalszemu rozwojowi katastrofalnego dziś bezrobocia pracowników umysłowych.

Zjazd kategorięcznie zażąda odpowiedniego uzupełnienia ustawy. Ponieważ zajmie to ciałom ustawodawczym sporo czasu — zjazd wystąpi do władz rządowych o jaknajszysze przyznanie funduszu na doraźne zapomogi pracowników umysłowych, ze względu na ich beznadziejne położenie materialne.

Wreszcie zostanie wysunięte żądanie rozporządzenia przez rząd naprawdę energicznej walki ze srozącą się znów drożyzną.

### KONFERENCJA URZĘDNIKA.

W dn. 16 b. m. odbyła się konferencja Zarządów Kół Warszawskich Stow. Urzędników Państwowych. Tematem obrad konferencji była: sprawa omówienia prac S. U. P. w zakresie umożliwienia urzędnikom podlegającym egzaminom dostatecznego przygotowania się oraz skoordynowania już rozpoczętych prac w tym kierunku przez poszczególne Kola.

Z ramienia Zarządu Głównego S. U. P. w konferencji wzięli udział p. p. J. Stypiński i Z. Duda. Ci ostatni zaznajomili zebranych z tokiem prac Zarządu Głównego w tej sprawie — między innymi, staraniem Zarządu Głównego przygotowane są już do druku następujące wydawnictwa: 1) „Przepisy normujące stosunek państwowej służby cywilnej” p. J. Koczyński, 2) „Podręcznik dla służby administracyjnej” p. p. Dr. K. Dubiela i Dr. J. Saloniego i 3) „Ustrój i zakres działalności władz i urzędów państwowych i samorządowych Rzplitej Polskiej” p. S. Iwanowskiego, radcy prawnego Urzędu Emigracyjnego.

Zarząd Główny spowodował uprzednie wydanie instrukcji Prezydium Rady Ministrów w sprawie przygotowania przez Ministerjum i samodzielnie urzędy szczegółowego programu egzaminów oraz wydania skorowidza ustaw i rozporządzeń, dotyczących danego działu fachowego. Prace te są już na ukończeniu.

W wyniku ożywionej dyskusji, uznano za niezbędne:

- 1) przyspieszyć wydanie instrukcji dla Komisji Egzaminacyjnych w zakresie charakteru i programu egzaminów,
- 2) uzyskać zatwierdzenie przez Prezydium Rady Ministrów projektów programu egzaminów przedstawionych przez Ministerjum z urzędu,
- 3) akcję uprzedzenia urzędnikom przygotowania się do egzaminów w zakresie działu fachowego pozostawić Zarządowi Kół przy Ministerstwach i urzędach,
- 4) zorganizować cykl odczytów w zakresie przedmiotów, obowiązujących urzędników wszystkich resortów.

### PRZYJĘCIE W BELWEDERZE.

(PAT). Kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Zebrań towarzyskie w Belwederze, w którym ma wziąć udział grono zaproszonych senatorów i posłów, wyznaczone na poniedziałek dn. 20 b. m. na godz. 8-ą wieczorem, zostało przełożone na wtorek dn. 21-go b. m. o tej samej godzinie. Przesłane zaproszenia zachowują swoją ważność z uwzględnieniem zmiany terminu.

# TELEGRAMY.

## Tworzenie rządu socjalistycznego w Szwecji.

### GABINET WYŁĄCZNIE SOCJALISTYCZNY.

Berlin, 17 października. (PAT.). Według doniesień ze Sztokholmu, obarczony przez króla misją utworzenia nowego gabinetu przywódca socjalistów Branting utworzy gabinet wyłącznie socjal. - demokra-

### U P. PREZESA MINISTRÓW.

Na wczoraj na godz. 6-tą wieczorem p. Prezes Rady Ministrów zaprosił licznější grono posłów i senatorów. Obecni byli prezesowie klubów sejmowych, posłowie, którzy przebywali zagranicą oraz Ministrowie Miklaszewski, Hübner i Skrzyński. W rozmowach poruszane były obecne położenie polityczne i gospodarcze Polski.

Dzisiaj Prezydent Rady Ministrów p. Grabski przyjmie posła St. Thugutta, który przed dwoma dniami wrócił z zagranicy.

### ROKOWANIA POLSKO - SZWEDZKIE.

W niedzielę, 19 b. m. przyjeżdża do Warszawy delegacja szwedzka, upoważniona do przeprowadzenia rokowań z przedstawicielami władz polskich w sprawie traktatu handlowego polsko - szwedzkiego i zawarcia go. Rokowania te zaczną się 20 b. m. Ze strony polskiej rokowania prowadzić będą ministrowie Skrzyński i Kiedroń i rzeczoznawcy: profesor Makomaski i radca legacji Szułakowski z Min. Spr. Zagr., naczelnik wydziału handlu zagranicznego w Min. Przem. i Handlu Węglawowicz, oraz pp. Kacperski i Geppert z Min. Przem. i Handlu.

Rokowania te ustabilizują dotychczasowe związki stosunki handlowe polsko - szwedzkie i zamkną cykl umów handlowych z państwami skandynawskimi.

### PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. TYSZKI.

Kilkakrotnie odkładana inspekcyjna podróż ministra kolei inż. Tyszki do okręgu Wileńskiej Dyrekcji kol państw. nastąpi 20 b. m.

Minister zwiedzi pograniczne stacje łączące nas z Litwą, Łotwą i Rosją.

Jak się dowiadujemy, Transatlantycka stacja radio w Warszawie ma zostać wyodrębniona z całości Gen. Dyrekcji poczt i telegrafów i Min. Przemysłu i Handlu, a będzie stanowiła samodzielną jednostkę gospodarczą.

### STAŁA WYSTAWA POLSKA W BELGRADZIE.

Poselstwo Polskie w Belgradzie zwróciło się do Rządu w Warszawie z inicjatywą urządzenia w Białogrodzie stałej wystawy przemysłu polskiego która służyć by miała do ożywienia stosunków handlowych między Polską i Jugoslawią.

### ZWIŃCIE OBOZU W KALISZU.

Ponieważ w preliminarzu budżetu państwowego niewstałono pozycji na utrzymanie obozu koncentracyjnego internowanych w Kaliszu władze przystąpiły do jego likwidacji. Nieruchomości obozu obejmą władze wojskowe.

### DELEGACJA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO U MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przyjął delegację Związku Strzeleckiego w sprawie zapatrzania oddziałów Związku Strzeleckiego na kresach Wschodnich w broń.

Pan Minister oświadczył w odpowiedzi, że p. p. Wojewodowie: Januszajtis i Olszewski wydają tu broń ludności na Kresach. Czy wydały Związek w Strzeleckiemu — nie wie, ale polecił Wojewo dzie gen. Olszewskiemu by Związków Strzeleckich przy rozdawnictwie broni nie pomijał.

W sprawie rozbrojenia spodziewane jest kompromisowe porozumienie socjalistów i liberałów. Nie jest jednak zdecydowane, czy uda się osiągnąć porozumienie z liberałami w sprawie podpisania protokołu genezyńskiego.

## Przed sprowadzeniem zwłok H. Sienkiewicza

### PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI W SZWAJCARJI.

Vevey, 17 października. (PAT.) 20-go b. m. odbędzie się — jak wiadomo — uroczystość przewiezienia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza. Dzień ten da sposobność do urządzenia manifestacji szwajcarsko - polskiej. Powołany w tym celu komitet organizacyjny ukonstytuował się w składzie następującym: Przewodniczącą honorową prezydent konfederacji Ernest Chuard i radca związkowy Józef Motta; członkowie: Henri Blac, prefekt Numa Chamblez - Comte, Eugeniusz Couvreau syndyk, Gustaw Doret, Alfons Dubuis, radca stanu, Juljus Dufour, radca stanu, Emil Gaudard, Paweł Maillefer, Alojzy de Meuron, Horacy Micheli, Maurycy Millioud - radcowie, prof. Maurycy Murret, literat, pani de Pfyffer (Lucerna), p. H. de Pfyffer, b. poseł szwajcarski w Warszawie, Ferdynand Porchet, radca stanu, Gonzague de Reynold, prof. Karol Spitteler, Usteri, b. radca stanu.

Przewidziany jest następujący program uroczystości: O godz. 10.30 nabożeństwo żałobne w kościele katolickim, o godz. 11.15 odjazd konduktu pogrzebowego do dworca w Vevey, o godz. 15-ej w muzeum Jenich odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Sienkiewicza. Przy tej sposobności wygłoszą przemówienia: syndyk m. Vevey Eugeniusz Couvreau, radca związkowy Motta,

Ignacy Paderewski, Gonzague de Reynold i poseł polski w Bernie—Modzelewski.

### ZARZADZENIA KOMITETU CZESKIEGO.

Praga, 17 października. (PAT.) Prócz przewidzianych dotychczas uroczystości, związanych z przewiezieniem zwłok Henryka Sienkiewicza, na ostatnim posiedzeniu czeskosłowackiego komitetu dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza, postanowiono zwrócić się do władz miejskich w całej Czechosłowacji o urządzenie uroczystości lokalnych w dniu 26 października, w którym przypada pogrzeb wielkiego pisarza w Warszawie.

Władze miejskie proszone są o przesyłanie na ręce prezydenta m. Warszawy telegramów z wyrazami poszanowania dla pamięci Henryka Sienkiewicza. Następnie komitet postanowił zwrócić się do prof. dr. M. Hyseka o napisanie broszury o dziełach Henryka Sienkiewicza i prosić powieściopisarza A. Jiraska, którego dzieła zblizone są do dzieł Sienkiewicza, o napisanie wstępu. Broszura ta, opatrzona fotografią H. Sienkiewicza, będzie rozdawana w dniu uroczystości. Przewodniczącym komitetu został dr. Fuhrich.

### KOMITET WIEDENSKI.

Wiedeń, 17 października. (PAT.). Utworzył się tu komitet Sienkiewiczowski pod przewodnictwem b. ministra dr. Jul-



jusza Twardowskiego. Ustalono, że zwłoki Sienkiewicza przybędą do Wiednia dnia 23 b. m. o godz. 6 min. 45 rano, poczem będą przewiezione na dworzec Franciszka Józefa, skąd o godz. 1-ej min. 30 odjadą do Pragi.

## Przed wyborami w Anglii.

Londyn, 17 października. (PAT.) Należy się spodziewać, że tylko 43-ch kandydatów przejdzie w wyborach bez walki, w tej liczbie 26 konserwatystów, 8 liberałów, 8 członków Labour Party i 1 niezależny. Tymczasowe spisy kandydatów wykazują, że w 20 okręgach wyborczych będzie toczyła się walka między 3 stronnictwami, w r. zaś ubiegłym takich okręgów było 260. W 33-ch okręgach wyborczych, gdzie zwyciężyli w roku zeszłym w walce trzech stronnictw kandydaci Labour Party, partja libe-

ralna cofnęła swe kandydatury na korzyść konserwatystów, w jedenastu zaś okręgach konserwatyści cofnęli swe kandydatury na korzyść liberałów.

## AGITACJA WYBORCZA PRZY POMOCY RADJO.

Londyn, 17 października. (PAT.) Baldwin wygłosił mowę wyborczą z londyńskiej stacji radiotelegraficznej. W ten sposób setki tysięcy wyborców, znajdując się we własnych domach mogły słyszeć tę mowę.

## Wojna domowa w Chinach.

### Krwawe walki o Kanton.

Londyn, 17 października. (PAT.) Jak donoszą z Kantonu, rozbite przez wojska Sun-Yat-Sena najemnych oddziałów ochotniczych, sformowanych przez potentatów finansowych, nastąpiło po uprzednim podpaleniu miasta w wielu punktach równocześnie. Pożar zniszczył tysiące domów. Liczba zabitych i ranionych dotychczas nie została ustalona. Kilku żołnierzy, schwytanych na gorącym uczynku popełnienia grabieży, natychmiast na miejscu zbrodni stracono bez sądu. Uciekający w popłochu

mieszkańcy usiłowali ukryć się w dzielnicy europejskiej, wpuszczono jednakże tylko tych, którzy posiadali na to prawo. Straty, poniesione na skutek pożaru, wynoszą około 1 miliona funtów szterlingów.

## WZNOWIENIE WALK—O SZANGHAI.

Londyn, 17 października. (PAT.) Do biura Reutera donoszą z Pekinu, że, wbrew oczekiwaniom, znowu rozgorzały krwawe walki w okolicy Sznaghaj - Kwan, które zdobyte usiłują wojska Czang - Tso - Lina, — ale jak dotychczas bezskutecznie.

## Po wylądowaniu Zeppelina w Ameryce.

### ZALOGA NA POSLUCHANIU U PREZYDENTA COOLIDGE.

Waszyngton, 17 października. (PAT.) Prezydent Coolidge przyjął na audjencji doktora Eckenera oraz innych członków załogi Zeppelina.

### ZEPPELINOWI GROZIŁ WYBUCH.

Nowy Jork, 17 października. (PAT.) „United Press” donosi, że w ciągu podróży statku Z. R. 3 na jednej z komór gazowych stwierdzono rysę o długości 2 stóp, którą natychmiast naprawiono, tak, że tylko niewielka ilość powietrza dostała się do wodoru. Gdyby nie odkryto tej rysy, wtargnięcie większej ilości powietrza mogłoby

wytworzyć niebezpieczną mieszaninę gazów.

### OPRÓZNIANIE BALONU Z GAZU.

Lakehurst, 17 października. (PAT.) „United Press” donosi, że załoga Z. R. 3 pracuje wspólnie z mechanikami amerykańskimi nad wypróżnieniem powłoki statku z wodoru. Statek umieszczono na specjalnym rusztowaniu, aby zapobiedz zapadnięciu się ścian powłoki po wyjściu gazu.

### NASTĘPNA PODRÓŻ ZA 3 MIESIĄCE.

Berlin, 17 października. (PAT.) Z N. Yorku donoszą, że Zeppelin R. 3 najbliższą swoją podróż, odbędzie dopiero za jakieś 3 miesiące.

## Konflikt angielsko-turecki.

Genewa, 17 października. (PAT.) — Przewodniczący Rady Ligi Hymans powiadomił sekretarjat Rady Ligi Narodów o swojej decyzji zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady Ligi dla rozpatrzenia konfliktu angielsko-tureckiego w sprawie Mossulu.

## Sprawozdanie komisji sen. de Monzie.

Paryż, 17 października. (PAT.) „Journal” donosi, że sprawozdanie komisji senatora de Monzie zawiera następujące punkty: 1) bezwarunkowe uznanie Rosji sowieckiej, 2) zaproszenie do podjęcia normalnych stosunków, 3) normalne zestawienie długów, które mają być uregulowane, szkód, jakie mają być naprawione, oraz interesów i uprawnień, które mają dotyczyć obrony, 4) przywrócenie normalnych stosunków w myśl pokojowych oświadczeń rządu francuskiego, a to w celu umożliwienia współpracy Francji w odbudowie Rosji, co winno poprzedzić otrzymanie przez Francję odpowiedniej gwarancji. „Journal” donosi dalej, że projekt formuły uznania rządu sowieckiego podany będzie poprzednio do wiadomości rządów państw koalicyjnych, które wyraziły życzenie zapoznania się z jej treścią w międzyczasie zaś sondowana będzie opinia w Moskwie co ułatwi rokowania.

## Powstanie w Gruzji.

### POWSTAŃCY ZNISZCZYLI RAFINERIE NAFTY.

Paryż, 17 października. (PAT.) „Chicago Tribune” donosi z Konstantynopola, że powstańcy gruzińscy zniszczyli szereg rafinerii naft w okolicach Baku.

### BOLSZEWICY NIE MOGĄ WYWOZIC ROPY.

Paryż, 17 października. (PAT.) Wywóz ropy z Baku ustał zupełnie, ponieważ powstańcy gruzińscy zerwali rurociągi między Baku a Batumem. Naprawa rurociągów potrwa prawdopodobnie jeden rok.

## Morderca Erzbergera w więzieniu.

Budapeszt, 17 października. (PAT.) — Pisma donoszą, że ścigany listem gończym Förster - Schultze, obwiniony o zamordowanie Erzbergera, stał się sam w sądzie i doniósł, że obecnie bawił na prowincji u krewnego, a skoro tylko dowiedział się o liście gończym, oddaje się do dyspozycji władz. Schultze go zatrzymano w więzieniu. Ma on być wydalony z granic Węgier.

### SZULTZE BĘDZIE ODSTAWIONY DO GRANICY.

Budapeszt, 17 października. (PAT.) — Morderca Erzbergera, Schultze Förster będzie odprowadzony przez urzędnika policyjnego do granicy i tam pozostawiony własnemu losowi.

## Francja a Watykan.

### DYSKUSJA W KOMISJI FINANSOWEJ DEPUTOWANYCH.

Paryż, 17 października. (PAT.) — „Temps” donosi, że komisja finansowa izby deputowanych na posiedzeniu porannym zajmowała się budżetem ministerjum spr. zagranicznych. Projekt rządowy przewiduje zniesienie kredytu, przeznaczonego na utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie. Komisja postanowiła wstrzymać rozpatrzenie tej kwestji do chwili uzyskania wyjaśnień ze strony rządu. Projekt rządowy przewiduje również zniesienie kredytu w wysokości 448.000 franków, przeznaczonych na utrzymanie ambasady francuskiej w Rosji, która to pozycja utrzymana była w budżecie przez rządy poprzednie, chociaż ambasada nie istniała. Decyzja w tej sprawie odłożona została również do czasu, gdy Herriot udzieli wyjaśnień w sprawie ambasady watykańskiej. Przy tej okazji izba zażąda od Herriota wyjaśnień co do zamiarów jego w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

## Przed wyborami Prezydenta St. Zjedn.

### STRACH PRZED RADYKALNYM KANDYDATEM.

Berlin, 17 października. (PAT.) Według doniesień z Nowego Jorku, sekretarz stanu Hughes wygłosił tam przemówienie, w którym wypowiedział się za utworzeniem republikańsko - demokratycznego kartelu wyborczego dla zwalczania kandydatury La Follette'a.

## Primo de Rivera kieruje akcją hiszpańską w Maroku.

Madryt, 17 października. (PAT.) Primo de Rivera mianowany został wysokim komisarzem w Maroku, z zachowaniem przewodnictwa dyrektorjatu. Primo de Rivera będzie kierował akcją wojsk hiszpańskich w Maroku.

## Min. Sikorski w Paryżu.

Paryż, 17 października. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego ministrowi Sikorskiemu złożyli wizyty: minister wojny gen. Nollet i min. marynarki Dumesnil. W godzinach popołudniowych gen. Sikorski złożył wizyty prezesowi rady ministrów Herriotowi i prezydentowi republiki Doumergue'owi. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego, p. minister Sikorski oświadczył przedstawicielowi PAT. w Paryżu, że jest pod wrażeniem niezwykle serdecznego przyjęcia, jakiego doznał zarówno ze strony prezesa rady ministrów Herriota, jak i ze strony prezydenta republiki.

## Przed pogrzebem Anatola France'a.

Paryż, 17 października. (PAT.) Trumna ze zwłokami Anatola France'a wystawiona była na widok publiczny przez cały dzień dzisiejszy. Dziś złożyli hołd prezydent republiki Doumergue, Herriot i wiele wybitnych osobistości. Na znak żałoby przerwane zostało posiedzenie Akademii Francuskiej.

## Wiadomości telegraficzne.

— Do Białogrodu przybyła delegacja, składająca się z 4-ch wysokich dostojników kościoła grecko - ortodoksyjnego patriarchy w Jerozolimie, która ma prosić króla Aleksandra, aby objął protektorat nad grobami świętymi w Palestynie. Protektorat ten dotychczas sprawował car rosyjski. Przyjęcie takiego protektoratu równe jest przyjęciu godności głowy wszystkich kościołów prawosławnych, obejmujących razem około 240 milionów wiernych. Delegacja będzie dziś przyjęta przez króla.

— Sąd wojskowy 10-go korpusu w Nancy odbył rozprawę przeciwko szeregowi generałom niemieckim i oficerów sztabowych, oskarżonych o to, że dnia 24 sierpnia 1914 r. przy zajęciu miejscowości Gerbe Villier w Lotaryngji wydali rozkaz rozstrzelania znacznej części ludności. Sledztwo w tej sprawie trwało przez rok. Wysłuchano około 100 świadków, m. in. żołnierzy lotaryńskich i alzackich, którzy swego czasu służyli w armji niemieckiej. Sąd wojenny zasądził in contumaciam na karę śmierci 7-miu oskarżonych, m. in. gen. Klause i gen. von Berren. Kilku innych oskarżonych skazano na 20 lat robót przymusowych.

## Rozmaitości.

### Kto odkrył Amerykę?

Nieraz już stawiano to pytanie, dowodząc, że żeglarze normańscy odkryli Amerykę na kilkadziesiąt lat przed Kolumbem Szwedo uczoney duński dr. Sofus Larsen na zjeździe „amerykanistów” w Gottenburgu wygłosił odczyt, w którym dowodzi na podstawie źródeł, że Amerykę odkrył na jachtie 20 lat przed Kolumbem Duńczyk Jan Scolus.

Należy tu zaznaczyć, że pogląd Larsena nie jest nowy i że Jana Scolusa dawno już wymieniano jako przypuszczalnego odkrywcy Ameryki. Ponieważ Wytyłfiet w swoim opisie Ameryki (1597) nazywa go „Jan Scolmus Polonus”, stworzono hipotezę, że chodzi tu o „Jana z Kolna, Polaka”. G. Storm przypuszcza, że „Polonus” wydrukowano tu pomyłkowo zamiast „pilotus”. Dokument angielski, na który powołuje się Larsen (z r. 1575), nazywa Scolusa „duńskim pilotem”.

### Długość życia ludzkiego dawniej i dziś.

Za czasów Cezara średnia długość życia ludzkiego wynosiła w Rzymie — 18 lat. We Francji przed Wielką Rewolucją 1789 r. długość ta wynosiła 28 — 29 lat; w r. 1800 — 32 lata; w 1850 — 37 lat; w r. 1880 — 40 lat; przed wojną — 46 lat.

Na przedłużenie życia ludzkiego wpłynęła lepsza pomoc lekarska i higieniczniejsze warunki życia.

## Ruch robotniczy z życia partji

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa Towarzyszy zorganizowanych w Komitetach Dzielnicowych oraz w Związkach zawodowych o deklarowanie sun z własnych funduszy na Dom Ludowy w Warszawie.

### Warsz. Okręg. Kom. Rob. P. P. S. z WYDZIAŁU KOBIECEGO

Posiedzenie Wydziału Kobiecego odbędzie się we wtorek 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym Leszno 53. Proszone są o przybycie wszystkie delegatki dzielnic i Kół Zawodowych. Sprawy b. ważne.

Sekretariat Wydziału Kobiecego urządzą w poniedziałki i piątki od 6 — 8 wiecz. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, I p.

Posiedzenie Egzekutywy Wydziału Kobiecego odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. o godz. 6-ej wiecz. punktualnie w sekretariacie Al. Jerozolimskie 6, I p. Proszone są o przybycie t. t. Fidzińska, Karafówna, Rupikówna, Cymermanowa, Łudasińska, Walendziak, Gardecka, Klimowa dla porozumienia się z Egzekutywą w sprawie sztandar.

## Ruch zawodowy

### Odczyt tow. Jana Żerkowskiego.

W czwartek, 23 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Związku Metalowców, Leszno 53, I p., staraniem Wydziału Kobiecego, tow. Jan Żerkowski wygłosi odczyt p. t. **Kooperatywy Robotnicze i Domy Ludowe zagranicą** (Wrócenia z wycieczki do Genewy i Londynu). Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Wstęp 15 groszy.

### Strajk w fabryce cukierków A. Kierski.

Dnia 13 b. m. wybuchł strajk w fabryce cukierków A. Kierski.

Robotnicy wyskikiwani niemiłosiernie przez właścicieli — zwrócili się o podwyżkę płac. Dotychczasowe bowiem płace dla wykwalifikowanych 35 zł. tyg. i niewykwalifikowanych 10 zł. tyg. — nie wystarczały nawet na głodowe życie.

Po naradzeniu się ze związkami swymi robotnicy wystawili następujące żądania: 30 zł. dla niewykwalifikowanych i 75 zł. tygodniowo dla wykwalifikowanych. Żądania robotnicze fabrykant odrzucił i z „łaski” ołiarował podwyżkę dla wykwalifikowanych od 6 do 15 zł. tygodniowo, dla niewykwalifikowanych od 1 do 3 zł. tygodniowo. Robotnicy nie zgadzają się na te minimalne podwyżki z „łaski”, porzucili pracę i ogłosili strajk. Strajk ma przebieg spokojny i poważny. Przewoźnicy nas bardzo, że policja państwowa ze specjalną gorliwością otoczyła opieką fabrykę p. Kierskiego i rozstawiła specjalne posterunki koło fabryki. Taka gorliwa opieka policji daje p. Kierskiemu przeświadczenie, że władze państwowe są po jego stronie w sporze z robotnikami.

Dyrektor fabryki p. Widerman na wezwanie inspektora pracy, aby zatarg załatwić, przychodzi bez pełnomocnictw, co wskazuje, że panowie ci nie tylko ignorują żądania robotników ale i władze państwowe.

Strajk trwa dalej.

### Strajk robotników budowlanych.

Strajk robotników budowlanych w Warszawie trwa w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym udali się do p. preministrów przewodniczący Warsz. Rady Zw. Zaw., tow. pos. Gardecki, sekretarz Warsz. Rady Zw. Zaw., tow. Lengaj i dwu przewodniczących Związków rob. budowlanych — w sprawie przyznania wskaźnika drożyznianego strajkującym robotnikom budowlanym.

P. premier Grabski stanął zasadniczo na przychylnym stanowisku i odpowiedział naszym towarzyszom, że poleci zwolnienie konferencji stron zainteresowanych, za pośrednictwem Głównego Inspektora pracy, p. Klotta.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farmaceutów - Pracowników wzywa wszystkich bezrobotnych członków swoich do bezwzględnej zarejestrowania w biurze Związku, Bracka 18—30 w godzinach od 9-ej do 3-ej po poł.

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego S. kci cukierników i Związek Cukierników Ziela 41. Wzywa pracowników cukierkowych do zbierania składek na rzecz strajkujących w fabryce Kurskiego

## Ruch kult.-oświatowy.

Zjazd Oświatowy T. U. R. Dnia 1 i 2 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie I-szy oświatowy Zjazd Tow. Uniwersytetu Robotniczego z następującym programem:

- 1) Zagajenie Zjazdu przez przewodniczącego, tow. posła I. Daszyńskiego.
- 2) Wybór prezjdium Zjazdu.
- 3) Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego — tow. senator S. Kopciński.
  - a) Sprawozdanie kasowe i projekt budżetu — poseł Z. Piotrowski.
  - 4) Sprawozdanie z międzynarodowych zjazdów oświatowych — tow. tow. posłowie K. Czapiński i Z. Piotrowski.
  - 5) Metody pracy:
    - a) odczyty, pogadanki, koła samokształcenia — tow. poseł K. Czapiński;
    - b) biblioteki i czytelnictwo — tow. tow. senator S. Posner i J. Augustyniak;
    - c) Teatry, koncerty, organizacja chórów — tow. tow.: J. Hogleber i senator S. Kopciński;
    - d) koła sportowe.
    - e) wycieczki — tow. poseł Z. Piotrowski;
    - f) szkoła stała — tow. senator S. Kopciński.
  - 6) Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. — tow. tow. radny m. st. Warszawy T. Hołowski i S. Garlicki.
  - 7) Zmiana statutu.
  - 8) Wybory 5 członków Zarządu Głównego.
  - 9) Wolne wnioski.

Obrady odbywać się będą w Gazowni miejskiej przy ul. Ludnej 10, w lokalu Kasyna. Dn. 31 października od godz. 19 spotkanie uczestników Zjazdu w celu zaznajomienia się i luźnej dyskusji.

Dn. 1 listopada o godz. 20 zebranie towarzyskie z produkcjami artystycznymi organizacji robotniczych.

### Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R.

We wtorek, dn. 21 października o godz. 17-ej, w lokalu sejmowym Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym sprawy walnego zgromadzenia T. U. R. Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Dnia 21.X o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, tow. Andrzej Teller, delegat Związków zaw. w Międzynarodowej Konferencji Pracy, wygłosi odczyt p. t.

### Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Bilety w cenie 40 gr. dla członków T. U. R. i 60 gr. dla nieczłonków, nabywać można w sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3, od 5 — 7 po poł. i przy wejściu.

### Walne zebranie oddziału warszawskiego T. U. R.

W niedzielę, dn. 19 b. m., w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3, o godz. 10 rano odbędzie się sprawozdawcze zebranie oddziału Warszawskiego T. U. R. z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) Wybór Delegatów na Zjazd, 3) Wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko dla opłaconymi legitymacjami.



**Wycieczka do Obserwatorium.** W sobotę dn. 18.X odbędzie się wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego, przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 50 gr. dla członków TUR, i 60 gr. dla nieczłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR, Al. Jerozolimskie 6, m. 3, codziennie od 5 — 7 p. p. i na miejscu zbiórki, Zbiórka o godz. 8 wiecz. w sobotę przy wejściu do Obserwatorium. Ilość uczestników ograniczona do 20-tu.

**JAK JEST NAPRAWDĘ DZISIAJ W ROSJI.**

Oddział Warszawski T. U. R. wydał pod powyższym tytułem broszurę, ilustrującą stosunki w dzisiejszej Rosji. Broszurę tę nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, m. 3 od 5 — 7 p.p. Zamówienia z prowincji kierować należy do księgarni Robotniczej, Wspólna 17. Cena 40 groszy. Przy zamówieniach ponad 100 sztuk 25% rabatu.

**Najtańszy Teatr w Warszawie**  
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.  
Dziś i codziennie  
**„Podróż po Warszawie”**  
Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretarjacie teatru (Hilpoteczna 8) telef. 174-01 od g. 10-ej do 3 i od 6-ej do 9-ej.

**Życie gospodarcze.**  
**Port w Kopenhadze a handel polski.**  
Przedstawiciele wolnego portu w Kopenhadze, w osobach dyrektora naczelnego J. F. Bergsoe, oraz naczelnego inżyniera Chr. Ager-skov odwiedzili Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicstwa, Handlu i Finansów w towarzystwie p. J. Vestberga, sekretarza Komitetu korporacji kupców w Kopenhadze. Tematem rozmów było wyzyskanie wolnego portu w Kopenhadze dla celów handlu zagranicznego Polski.

**Notowania giełdy warszawskiej**

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—27.31
Funtki angielskie za 1—23.36
Florenty holend. za 100—203.40
Kor. czesko-słow. za 100—15.45 i pół
Franki szwajc. za 100—9.82 i pół
Korony austrj. za 100 000—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—22.72
Franki belgijskie za 100—25.16

**KOŁDRY**  
watowe, wełniane i bawełniane  
Największy wybór Najniższe ceny!  
**Maciejowski i Artzt**  
Warszawska 127.

**Dr. JAN AŁAPIN powrócił** Królewska 31, telef. 49-44. Chor. skórne, wen. i płciowe, (Niemiec). Do 1 pp. 5—8 wiecz. Panie 1—2.

**KRONIKA**  
STAN POGODY  
(według danych Państw Instytutu Meteorologicz.)

W dniu wczorajszym na kontynencie europejskim, panowała podobnie jak od dni kilku pogodą chmurna, mgliście i przeważnie chłodną, bez zdecydowanych prądów powietrznych. Chłodnemi częściami kontynentu były zwłaszcza równiny rosyjskie, oraz pozostająca obecnie pod wpływem tego obszaru Polska. Temperatura rano w Polsce wynosiła przeważnie parę, niekiedy kilka stopni ponad 0°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°8, najniższa 1°7. W Zakopanem było pogodnie, cisza z przymroczkiem nocnym — 3°, temperatura najwyższa onegdaj 6°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie chmurno i mgliście, na północy kraju możliwy deszcz, słabe wiatry lokalne.

**Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej** unieważnia zarówno upoważnienie, wystawione w dniu 15.IV b. r. L. 3546/24 panu Czesławowi Zajackowskiemu, uprawniające go do zbierania dańkowych pieniężnych na inwalidów wojennych, jakoteż i wydany kwitażusz od Nr. 275 — 300.

Wystawa „**Kościuszkowie w Ameryce**”, zorganizowana przez Tow. Polsko-Amerykańskie przy współudziale Tow. Naukowego Warszawskiego wysłana pamiątek Kościuszkowskich już stała się popularną. Celem udogodnienia zwiedzania wystawy licznej publiczności, wystawa czynna jest przez cały dzień od godz. 10 rano do 10 wieczór.

Z **Muzeum Przemysłu i Rolnictwa**, We wtorek, dn. 14 b. m. Dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, p. Stanisław Leśniewski, otworzył Kursy rysunków technicznych. Kursy te mieszczą się w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy ul. Skłodowej Nr. 3 i mają na celu nauczanie młodzieży i starszych rzemieślników podstawowych zasad rysunków technicznych, bądź w kierunku mechanicznym, bądź też w kierunku budowlanym. Na kursy zapisało się 53 słuchaczy. Nauka prowadzona jest wieczorem od 6 — 9 dwa razy tygodniowo.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
Odczyt **Boy'a**. Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali T-wa Higienicznego, Karowa 31. Boy-Zeleński wygłosi odczyt p. t. „O komedii ludzkiej, o kobiecie 30-letniej i ich stworcy”. Bilety do nabycia do g.

**„Quo Vadis...?”**  
w Warszawie.  
Dziś nadszedł do Warszawy dawno oczekiwany nowy film  
**„QUO VADIS...?”**  
według nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza z Janningsem w roli Nerona.  
Dzięki specjalnym staraniom udało się przyspieszyć sprowadzenie tego najnowszego filmu do Warszawy, by dać możność najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego podziwiać na ekranie to arcydzieło pióra **hetmana ducha polskiego** w dniach poświęconych pamięci i uroczystościom pogrzebowym wielkiego pisarza i obywatela.  
**„Quo Vadis...?”** niedawno wykończone w Rzymie olbrzymim kosztem, ukaże się w Warszawie równocześnie z Wiedniem i Pragą, gdzie demonstrowane będzie również w związku z uroczystym przewiezieniem zwłok **Henryka Sienkiewicza**.  
Niebawem to arcydzieło sztuki i techniki filmowej oddawna już wzbudza zainteresowanie, zwłaszcza wskutek pamiętnych tragicznych wypadków, jakie wydarzyły się w roku zeszłym przy początkowych zdjęciach z udziałem olbrzymiej gromady dzikich zwierząt.

**„QUO VADIS...?”**  
w Warszawie.

5-ej u Chodowieckiego, Krakowskie 9, a od godz. 5-ej po poł. w kasie T-wa Higienicznego.

**Klub Urzędników Państwowych**, Nowy-Świat 67, zawiadamia swoich członków i ich rodziny, że w sobotę dnia 18 b. m. odbędzie się Wieczornica Klubowa Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

**WYPADKI.**

**Kradzież na poczcie warszawskiej.** W związku z wykryciem wielkiej kradzieży przesyłki z 65 000 złotych na poczcie warszawskiej, o czym pisaliśmy wczoraj dowiadujemy się, że dotychczasowy wynik dochodzenia wskazuje na byłych urzędników urzędu pocztowego w Warszawie: Kazimierza Patek i Stieckela, jako na głównych inspektorów tej malwersacji. Zostali oni obaj przed kilkoma dniami zwolnieni ze służby. Stieckel służy obecnie w wojsku w Zegrzu.

Patek zaś wyjechał do Bielska. Obu poszlakowanych o dokonanie kradzieży aresztowano i osadzono w więzieniu. Przy Pátku znaleziono 434 zł. i 50 dolarów. Dalsze śledztwo wykaze, w jakim stopniu aresztowani zawiniли.

**Sankcja Guzika w hotelu „Amerykańskim”.** Oficer rezerwy Pietruszczyński, po przyjeździe z Gdyni zatrzymał się chwilowo w hotelu „Amerykańskim” przy ul. Chmielnej Nr. 47, gdzie wynajął pokój, za który zażądano 1 zł. za dobę. Przybyły zgodził się. Wówczas numerowy Stanisław Guzik, dowiedziawszy się, że gość zatrzyma się kilka dni, zażądał zapłaty zgóry za każdą dobę, lecz p. P. nie zgodził się i numer zajął zapłaciwszy tylko narazie za jedną dobę. W trzecim dniu pobytu w hotelu, gdy p. Pietruszczyński wyszedł na miasto, numerowy Guzik rzeczy p. samowolnie usunął z numeru na korytarz, przyczem walizka podróżna była otwarta i brak było klucza. Mało tego, znajdująca się w walizce w buteleczce jedyna została wylana na białizinę i ubranie. W sprawie tej policja VIII komisariatu pociągnęła „energicznego” Guzika — za samowolę do odpowiedzialności sądowej oraz zwrót kosztów za zniszczone ubranie i białizinę p. Pietruszczyńskiego.

**Niezwykła przygoda przechodnia.** Na przechodzącym wczoraj o godz. 3 po poł. ul. Gęsia przed domem Nr. 57a Marjana Hinea spadł na głowę żywy karp. Uderzony silnie w głowę Hinc z bólu i przerażenia upadł na chodnik. Przechodzący wówczas policjant podniósł przechodnia i schwytał karpia ważącego 2 i pół klg. Dochodzenie ustaliło, że lokator domu Gęsia Nr. 57a Le-wiek Lublin postawił na balkonie i piętra wanieńkę z wodą i żywym karpem. Uprzekrzywszy 60-

bie niewolę, karp ratując się ucieczką, wyskoczył z I piętra na ulicę.

**Śmierć przy pracy.** W warsztatach spółki akcyjnej warszawskiego towarzystwa transportu i żeglugi przy ul. Sołec Nr. 8 wczoraj około południa trzech robotników zajętych było przenoszeniem wiertarek z podwórza do warsztatu. Dwie wiertarki przeniesiono szczęśliwie. W czasie przenoszenia najmniejszej wiertarki dwóch robotników Morawski i Owczarczyk trzymało maszynę, a trzeci zaś — Dutkiewicz podnosił dźwignię, aby podkładać wałki, na których maszyną była przetaczana. W pewnym momencie pomocnik placowy, 65-letni Ignacy Morawski chciał poprawić prawą nogą wałek. Wtedy maszyną przechylała się i przycisnęła Morawskiego. Na krzyk nieszczęśliwego pozostał dwaj robotnicy szybko podnieśli maszynę, a inni robotnicy przeniesli nieszczęśliwego do kantoru warsztatów. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził złamanie obu kości lewego podudzia oraz ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł, jak się okazało, wskutek zgniecenia płuc. Zmarły tragiczną śmiercią, który pracował w tych warsztatach kilkanaście lat pozostawił żonę i sześciorgo dzieci.

**Wypadek tramwajowy.** Na placu Trzech Krzyży subjekt, 16-letni Sruł Farbec wysiadając z tramwaju potłukł się i upadł, wskutek czego doznał potłuczenia lewego podudzia. Poszwankowanemu pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**Z sądów.**

**Jak p. Totwien zwalczał lichwę.**

Onegdaj w sądzie okręgowym w wydziale III kernym — była rozpoznawana sprawa dyrektora związku właścicieli polskich zakładów młeczarskich, Tomasza Kozaka z oskarżenia go z art. 532 k. k. o znieważenie b. naczelnika oddziału urzędu walki z lichwą przy komisariacie rządu, Stanisława Totwena.

Zniesławienie to wyrażało się w tem, jak głosił akt oskarżenia, iż Tomasz Kozak w dniu 15.4.24 r. w przedpokoju sądu pokoju dla spraw o lichwę wojenną, odezwał się o St. Totwien, że jest łapownikiem, notorycznym pijakiem, iż St. Totwien upija się na kolacjach, a protokół poleca niszczyć. Akt oskarżenia zarzucał przytem Tomaszowi Kozakowi, iż zniesławiał Totwena z powodu wykonywania przezeń czynności urzędowych.

Rozprawę sądową prowadził sędzia Ozarowski — oskarżał podprokurator Kowalewski, bronił Tomasz Kozaka adw. Wł. Kaniewski.

Rozprawa zaczęła się od zbadania Totwena, który spokojnie opowiedział o przyjaznych stosunkach swoich z wielu rzeźnikami, kupcami i mleczarzami. O bywaniu jego prawie we wszystkich restauracjach w Warszawie w ich towarzystwie, o przyjmowaniu drobnych prezentów, o przysłaniu mu dużego tortu wraz z butelką szampa na przez jedną z firm cukierniczych; dalej mówił p. Totwien, że mieszkał przez lato w willi Pakulskiego w Świdrze. Nie mieszkał, co prawda, darmo, bo zapłacił za całe lato 500 tysięcy mk., co stanowiło równowalnik mniej więcej aż 52 dolarów.

Zaznaczył też, że raz grał u Webera w karty. Po Totwieniu zeznawali wywiadowcy, którzy stwierdzili okoliczności aktu oskarżenia.

Świadkowie obrony mieli przeprowadzić dowód prawdy, t. j. mieli ustalić, że T. Kozak, mówiąc, iż Totwien brał łapówki, że się upijał, że bywał na kolacjach i t. p., — mówił prawdę.

Dowód prawdy rzeczywiście został przeprowadzony, gdyż prokurator rzekł się oskarżenia.

Ze świadków obrony bardzo charakterystyczne były zeznania Webera, Pakulskiego, Weber ustalił, że posyłając produkty masarskie (5 czy 6 razy po 5, 6 kilo) dwa razy posyłał rachunki Totwienowi, później jednak wobec tego, że Totwien rachunków nie płacił już, nie żądał zapłaty, a robił to dlatego, że bał się narazić Totwienowi.

Weber wyjaśnił, że był z Totwieniem kilka razy na kolacjach, za każdym razem płacił za Totwena. Mówił też, że Totwien grywał u niego w karty, raz grał do godz. 2 w południe od godz. 11 wiecz. Podczas gry pożyczzył Totwienowi 1.200.000 mk.

Zeznania Pakulskiego Adama ustaliły, że Totwien za towary u braci Pakulskich płacił mniej, niż inni kłenci, że za wynajem dwu pokoi przez lato w willi Pakulskich w Świdrze zapłacił Totwien 500 tys. mk., że sumę tę otrzymał Pakulski podczas gry w karty, Pakulski oświadczył że nigdy nie był karany przez urząd walki z lichwą (choć p. Totwien przypominał mu, że był karany dwa razy), bo gdy sporządzono u niego protokół za paskarstwo, to upoważniony przez niego subjekt szedł do kancelarii urzędu walki z lichwą i odrazu wyjaśniał sprawę tak, że spraw sądowych nie miał.

Świadek Gierzyński z kolacji z mleczarzami w towarzystwie Totwena zrobił kolację korporacyjną w której przyjmowało udział kilku studentów korporacji „Arconia”. Wśród tych korporantów był jeden tylko niekorporant Kasiński. Na tej kolacji był i urzędnik urzędu walki z lichwą Skalski, też korporant. O niszczeniu protokołu na tej kolacji nie było mowy.

Zeznania innych świadków, jako mniej charakterystyczne, pomijamy.

Sąd Okręgowy późnym wieczorem, po zreczeniu się oskarżenia przez prokuratora, wydał wyrok uniewinniający Tomasza Kozaka z zarzutu zniesławienia.

O działalności p. Totwena jeszcze przed wykryciem jego nadużyć pisał „Robotnik”, domagając się od Rządu, by nie pozwolił na to, aby Urząd Walki z Lichwą dzięki korzyściom, jakie osiągał jego naczelnik, przez palce patrzył na spekulacje paskarzy. Rząd jednak zlekceważył nasze uwagi, jak lekceważył wogóle walkę z lichwą, tolerując by Urząd ten służył jedynie do mydlenia oczu wyzyskiwanym spożywcóm. Dopiero, gdy sklepikarzom sprzykrzył się p. Totwien, który był dla nich za „drogi” i gdy jego „praktyki” ujawniły rządowi — zainteresowano się jego osobą. Proces mniejszy potwierdził dobitnie nasze twierdzenia, że na czele Urzędu stał człowiek nieodpowiedni i że rząd sprawą walki z drożyzną się nie interesował.

**Sąd dłażny.**

(PAT) Dnia 14-go października r. b. skazany został wyrokiem sądu doraźnego w Zamościu mieszkaniec wsi Lubicza Królewska w pow. Rawa Ruska Wasył Wówek, oskarżony o kradzież, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wówek w nocy na 7 września r. b. wystrzelał z rewolweru usiłował pobawić życia dwóch policjantów podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych. Żaden z policjantów nie został ranny. Obrona wniosła prośbę o ulaskawienie. P. Prezyd. Rzeczypospolitej darował w drodze łaski życie skazanemu Wówkowi.

**Teatr i muzyka.**

**PREMIERA W TEATRZE MAŁYM.**

„Szofer Archibald”, komedia Marji Pawlikowskiej, należy do rodzaju lekkiego komedji na „temat małżeński”. Pomysł spokojnie rozwinięty i wytrzymały, ale właściwie dobry, żywy, pełen sytuacyjnego komizmu jest głównie trzeci akt.

Świetnie grała p. Marja Modzelewska, inteligentna, subtelna, doskonale prowadząca dialog artystka. P. Maszyński stworzył groteskowy, kapitalny typ szofera-Anglika. Obszerniej w numerze następnym.

**Teatr Narodowy** dziś druga premiera „Dożywocie”, „Świeczka zgasała” Aleksandra Fredry.

Najbliższą premierą po „Dożywocie” będzie w dniu 1 listopada „Don Juan” Zorilli.

**Akademia Sienkiewicza** w Teatrze Narodowym. Staraniem Zespołu Artystów Teatru Narodowego odbędzie się w dniu 25 b. m. Akademia ku czci Henryka Sienkiewicza, na scenie Teatru Narodowego.

**Teatr Wielki**, Dziś „Butterfly” Jutro o 3-ej po cenach znizonych „Halka”. Wieczorem „Pan Twardowski” W poniedziałek „Eugenjusz One-gin”.

**Teatr Letni**, Dziś i jutro „Skandał”.



W niedzielę popołudniu po cenach znizonych „Podztek majątkowy”.

Teatr Polski jeszcze kilka razy dramat rewolucyjny Romain-Rollanda „Danton”.

W połowie przyszłego tygodnia grany będzie przez kilka wieczorów „Cyrano de Bergerac”. W próbach „Król Henryk IV” Szekspira. Jutro o 4-ej popoł. poraz ostatni „Prawo pocalunku”. Ceny znizone.

Teatr Mały dziś poraz drugi wystawiona wczoraj lekka komedia Marii Pawlikowskiej „Szofer Archibaid”. Jutro o 4-ej po cenach znizonych „Kwiat Pomarańczowy”.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Dziś „Podróż po Warszawie”. W niedzielę o g. 12 w poł. pierwszy poranek poświęcony sztuce tanecznej w wykonaniu zespołu J. Ciepłńskiego. O g. 3½ popoł. i o 8-ej wiecz. „Podróż po Warszawie”. Związki i stowarzyszenia mogą nabywać na poranek i popołudniowe przedstawienia bilety po cenach ulgowych. W poniedziałek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

We wtorek dnia 21 b. m. ukaże się w nowej inscenizacji L. S. Schillera groteskowo-fantastyczna komedia Szekspira p. t. „Opowieść zimowa”. Inszenizacja wydobywa z tekstu Szekspira pierwiastek baśniowy biorąc za nic czerwoną fabuły mit słoneczny i historię o porwaniu Persefony. W siedemnastu scenach zamknięto tragiczną historię zażdnosę króla, idyllę Floryzela i Perduty, oraz bufonadę rzeźmieszka Antoliku. Inszenizator — piastek A. Pronaszko znalazł tu rozległe pole do popisu Niemniej ważną rolę w realizacji i baśni Szekspirowskiej odgrywa bogata ilustracja muzyczna M. L. Rogowskiego i kompozycje taneczne p. Tacjanny Wysockiej.

Teatr Nowości powtórzenie wczorajszej premjery operetki „Hrabina Marica”.

Teatr Praski. Dziś premjera „Rasputin” Ostro-Solnickiego. W niedzielę o godz. 4-ej pp. po raz ostatni „Wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka” po cenach znizonych. O godz. 8-ej wiecz. „Rasputin”.

Teatr im. Fredry. Codziennie wieczorem „Wesele Fonia”.

W niedzielę o godz. 12 w poł. bajka dla dzieci

## „ANGIELSKI MAGAZYN”

Warszawa, Marszałkowska 63, tel. 133-18.

**Dział Obuwia**  
Nowootworzony  
**OBUWIE**  
damskie, męskie i dzie-  
cinne w najlepszych ga-  
tunkach, krajowe i za-  
graniczne.

**Dział Bławatny**  
Największy wybór  
**ZAMSZE**  
veloury, bostony, kam-  
garny, angielskie i kra-  
jowe w wielkim wybo-  
rze.

**Wykwintne Palta i Garnitury**  
gotowe i na zamówienia

„Jaś i Małgosia”. O godz. 4 popoł. „Kobieta która zabiła”.

Teatr Popularny dziś dramat Stefana Żeromskiego „Ponad Śnieg”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała Re-  
wia Nr. 1.

Z Filharmonji. Jutrzejszy poranek muzyczny poświęcony będzie Chopinowi. Program wypelni orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją J. Ozimńskiego, oraz pp. Halina Leska (śpiew), Helena Ostrzyńska (fortepian) i Janusz Miketta (słowo wstępne). Jutrzejszy popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie „Scheherazade” Korsakowa, „Romeo i Julja” Czajkowskiego i trzeci koncert Rachmaninowa. Solistką będzie pianistka p. Róża Etkinówna. Dyryguje G. Fliteberg.

Koncert Wacława Kochańskiego. W niedzielę 19 b. m. w sali Konserwatorium o godz. 8,15 w

recital skrzypcowy skrzypka Wacława Kochańskiego. Program zawiera arcydzieła skrzypcowej literatury. Utwory Bacha, Regera, Chausson'a, Saint-Saensa, Moniuszki, C. Scott'a

Audycja Muzyki Kościelnej. W niedzielę 19 b. m. o godz. 5 popoł. w kościele Ewangelicko-Augsburskim, odbędzie się Audycja muzyki religijnej, złożona z utworów J. S. Bacha w wykonaniu prof. Marii Trampczyńskiej (śpiew), prof. Bronisława Rutkowskiego (organy) i prof. Bronisława Lewensteina (skrzypce).

Ku czci Chopina. W niedzielę o godz. 4 po południu odbędzie się w Konserwatorium III Koncert Wydziału Oświaty i Kultury, poświęcony uczczeniu 75 rocznicy urodzin Chopina. Wykonawcami programu będą: Zofia Rabcewiczowa, Helena Zbońska-Ruszkowska i Jerzy Lefeld.

## Sport.

K. S. „Strzelec” — R. K. S. „Skra”.

Dziś d. 18 b. m. o godz. 2-ej na boisku R. K. S. „Skra” — Okopowa 43 — odbędzie się zawody towarzyskie między drugą drużyną R. K. „Skra” i K. S. „Strzelec”.

Wyciągi dyklistów.

Dnia 19 b. m. t. j. w niedzielę Tow. Cyklistów w Warszawie zamyka obfity sezon bieży wyciągami torowami długodystansowymi na przestrzeni 10 i 25 klm. Niezależnie od tego w dniu tym rozegrany będzie wyciąg o Mistrzostwo Dynasów na przestrzeni 50 klm.

Początek wyciągów o godz. 3 popołudniu.

Klub Sportowy Polonia

urządza w dn. 19 b. m. w parku Sobieskiego (A-grykola) międzyklubowe zawody lekkoatletyczne.

Między innymi odbędzie się, po raz pierwszy w Polsce dwa wielkie biegi rozstawne — 1) dla pa-nów 1500 + 3000 + 5000 + 5000 + 3000 + 1500 m. o puchar wędrowny, ufundowany przez Prezesa Klubu. — 2) dla pań 100 + 200 + 400 + 200 + 100 m. o nagrodę wędrowną, ofiarowana przez Redakcję miesięcznika literackiego dla kobiet „Pani”. Nadto zawody drużynowe, złożone z konkurencji, składających się na pięciobój klasyczny również o puchar wędrowny.

Niezależnie od powyższego odbędzie się zawody wewnętrzne Klubu Początek o godz. 9 m. 30

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia pierwszej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

5.000 zł. Nr. 32078  
Po 125 zł. Nr. 24401, 25600.  
Po 100 zł. Nr. 18300, 22412, 25159, 29732, 34541, 30819, 39934, 44238.  
Po 75 zł. Nr. 1732, 6439, 6930, 9799, 11728, 14502, 16605, 17046, 17317, 17899, 19315, 22714, 23116, 23719, 24765, 25167, 26927, 28829, 33639, 33699, 34206, 44050, 44736, 45136, 48666.

FABRYKA  
KAPELUSZY  
DAMSKICH  
**I. KACEW**  
Nalewki 2a (Pasaż Simonsa) sklep 61  
powołując się na ogłoszenie z dn. 14, 16 i 18 września u-  
prasza Sz. Panie, które zakupiły kapelusze  
w Dniu Premjowym  
t. j. 3 Października r. b.  
o zgłoszenie się osobiście z kartką kasową po odbiór cał-  
kowitej wpłaconej sumy.

Uwaga! Polecamy najnowsze fasony pilśniowe, cylindrowe i aksamitne po cenach fabrycznych

Czy chcecie gruntownie  
pozbyć się  
**Podagry i**  
**Reumatyzmu?**



Reumatyzm jest straszną, obszernie rozwiniętą chorobą, nie szczeni ni bojąca ni biedaka, szuka swojej ofiary zarówno w pałacu, jak i w chacie. Mnóstwo jest dolegliwości, pod postacią których objawia się ta choroba. Wiele cierpień mianują nazwami chorób przeróżnych — wszystko to jest nic innego, jak rozległa choroba — reumatyzm.

Czy to występujące bóle w członkach i stawach, opuchnięcia ich, wykrzywienia dion i stóp, drgania, kłócia, darcia i łamania w różnych częściach ciała, czy zaś osłabienia oczu — wszystkie te objawy są skutkiem reumatyzmu i podagr. cierpienia.

Różnorodny jest obraz tej choroby i dlatego też istnieje mnóstwo różnorodnych środków leczniczych, miedykamentów, mxturek, maści i t. d., które zalecają cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie jest w stanie ulczyć, najwyżej przynoszą one ulgę czasową.

My zaś zalecamy coś rzeczywiście prawdziwie skutecznego  
**przynosimy pewną pomoc.**

Nasza kuracja jest skuteczną, działa szybko. By więcej zwolenników zdobyć, postanowiliśmy każdemu, kto do nas napisze, wysłać próbę i nadzwyczaj ciekawą pouczającą broszurkę o stosowaniu tych środków **zupełnie darmo.**

Kogo więc dręczy ból, kto chce bezpiecznie, gruntownie i szybko się wyleczyć, niech napisze dziś  
**AUGUST MÄRZKE BERLIN-WILMERSDORF BRUCHSALERSTRASSE 5. Abt. 367.**

**NA RATY FUTRA**  
jak za gotówkę

Żakiety karakulowe, fokowe i bibretowe,  
Lisy białe i niebieskie naturalne, etole nurkowe,  
Okrycia damskie i palta najnowszych fasonów  
poleca na **najdogodniejszych warunkach**  
znana pracownia

**M. Wygodny, Marjańska 11** róg Twardojej  
front I-e piętro, tel. 284-04.  
Firma egzystuje od 1906 r.

**NA RATY!**  
Okrycia damskie, ublory męskie i jesionki — najtaniej  
w pracowni **Złota Nr. 16, m. 29.**

**FOTOGRAFUJECIE SIĘ**  
„Leonara”  
21 Nowy Świat 21  
6 fotogr. rat. od Zł. 1.50  
12 „Portrety” 2.00  
Portrety wykwintnie wykonane

**30 X 40 cm. PORTRET**  
z fotografii kredkowy złotych 10  
pastel 15, olejny 20. Artystycznie  
nie wykonywa Irena Piątek,  
Sienna 18.

**ANALIZY** na syfilis tryper i in.  
Chmielna 54  
wprost Dworca 10-rzy med. LIPSCY

**Wielka Wyprzedaż** rekord niskich cen

	dawn. obec.	dawn. obec.
Suknie	Zł. 11.—Złp. 6.—	Koszule m. zef. Zł. 6.—Zł. 4.40
Bluzki	6.—	4.— Koszule damsk. 5.— 3.—
Koldry	8.—	5.— Dżempry 9.— 6.—
Prześcieradła	6.—	4.— Surówka Metr. 1.20 1.—
Ręczniki	2.50	1.50 Madapolam 1.30 1.10
Chustki jesien.	9.—	6.— Szewiot kostjum 3.60 2.80

**B-cia Zander, Marszałkowska 88**

ublory męskie, damskie go-  
towe i na zamówienia  
w wielkim wyborze.  
**L. SOBOL I S-ka**  
Leszno 73, tel. 223-42.

**Maszyny do Szycia i Rowery**  
Za gotówkę i na raty  
oraz części do takowych. Baterje, lamp-  
ki elektr. i zapalniczki  
**EXCELSIOR**  
Warszawa, Leszno 8, tel. 105-84.

**KONKURS.**

Rada Szkolna miasta Lublina ogłasza niniejszem konkurs na dziesięć posad kierowników siedmioklasowych szkół powszechnych w mieście Lublinie. Waku ją posady w szkole Nr. 1 (męska), Nr. 2 (żeńska), Nr. 4 (żeńska), Nr. 8 (męska), Nr. 9 (żeńska), Nr. 12 (żeńska), Nr. 13 (żeńska), Nr. 15 (mieszana), Nr. 18 (mieszana) i Nr. 21 (żeńska). Wymagane kwalifikacje: egzamin wydziałowy lub Wyższy Kurs Nauczycielski, najmniej dziesięć lat praktyki nauczycielskiej w szkołach powszechnych. Podanie zaopatrzone w załączniki (1) metryka, 2) świadectwo przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, 3) świadectwo złożenia egzaminu wydziałowego, lub ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego, 4) do wody dotychczasowej praktyki szkolnej, 5) życiorys, 6) opinia dwóch wiarygodnych świadków) należy przesać do Rady Szkolnej m. Lublina, (Magistrat I p. pokój Nr. 11). Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 listopada 1924 r.

Rada Szkolna m. Lublina.

**Dr. med. KATZ** Zielna II do 1, 4-7, wener. skór., niemoc płc.

**Dr. M. Altfeld** Zielna 12-2. Choroby wener., skóry, piclowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

**Onkuszemia Okrugi.**

**A) Mebli** solidnych wybór w obec zastój ceny bez konkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

**A) Obrączki** ślubne daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

**Bacznosc!** Gotówką! Ratami! 200 palt jesiennych velurowych wyprzedamy po 60 złotych, polecamy również: futra, palta, kozuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów garJerobę i futra po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia ubrań i futer Sipowski, Małewski, Chmielna 49 II p. front tel. 242-93.

**Dentystka** Kowalska przyjmuje od 5-8. Żelazna 58. Telefon 267-11.

**Gramofony** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**NA RATY**  
Ubiory męskie  
damskie  
i wojskowe  
gotowe i na obstalunek  
**S. ANUSZEWICZ**  
Długa Pasaż Simonsa sklep Nr. 62  
wejście od uliczki. Tel. 126-01  
**UWAGA NA ADRES.**

**A) WELNY** na suknie, mundury, okrycia i kostjumi. Plusze, weloury, zamsze na palta, satyny koldrowe, podszewki, flanele, chustki welniane wataliny.

**PŁÓTNA**, madapolamy, batysty, nansuki, zefiry, obrusy, prześcieradła. Materiały na pokrowce i rolety. Taniej niż wszędzie! Bracia Nawara, Chmielna 35.

**MEBLE NOWE UŻYWANE**, stolarstwo, meble, sypialnie, stoły, łóżka, sianki, meble od 22 zł., stoły uczniowskie 25, sypialnie z lustrami i materacami od 800 zł. Stolewo od 530 zł. Gabinety od 300 zł. Stoliki do kart, umywalnie, tremo wyprzedaje gotówką i na spłaty. Przedsiębiorstwo Luśniaka Mokotowska 44.

**MASZYNY** do szycia najnowszych systemów poleca „Technostat” Warszawa, Pl. Grzybowski 10, Telefon 130-67, w podwórzu na lewo.

**Maszyny** do szycia „Kasprzik” i „Klego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Nowojtorzowy** magazyn futer i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty palta jesienne, zimowe, futra, kozuski, beklesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga! Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.

**Potrzebny** natychmiast wykwalifikowany majster do wykładania linoleum. Zgłaszać się: Biuro Metzla Jasna 17.

**„Polonia”** poleca Obuwie damskie, sprzedaz za gotówkę i na Raty, Waliców 7 m. 4.

**Płyty** zgrane polamane kupując lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

**Przybłakal** się pies, Wilk. Odbiór, zwrot kosztów. Krochmalna 73-109.